

Polska delegacja rolnicza w Moskwie

MOSKWA (PAP)
W stolicy ZSRR bawi obecnie grupa polskich naukowców i pracowników państwowych gospodarstw rolnych pod przewodnictwem dyrektora departamentu PGR w Ministerstwie Rolnictwa, T. Krausa. W poniedziałek goście zwiedzili wystawę rolniczą w Moskwie, szereg zakładów naukowych oraz podstołeczne sowchozy i kolchozy.

Izraelska delegacja handlowa w Warszawie

WARSZAWA (PAP)
6 bm. przybyła do Warszawy rządowa delegacja handlowa Izraela. Delegacja przeprowadzi w Warszawie rokowania w sprawie podpisania dodatkowego protokołu do umowy handlowej między oboma krajami, ustalającego kontyngenty towarowe na okres najbliższych 12 miesięcy. Na czele delegacji stoi poseł Izraela w Warszawie pan Katriel Katz.

Przedłużenie kadencji prezydenckiej W. Piecka

BERLIN (PAP)
W poniedziałek po południu odbyło się wspólne posiedzenie Izby Ludowej i Izby Królewskiej, które podjęło jednoznacznie uchwałę w sprawie przedłużenia mandatu prezydenta Wilhelma Piecka na dalsze 4 lata.

Jan Brzechwa prezesem ZAIKS

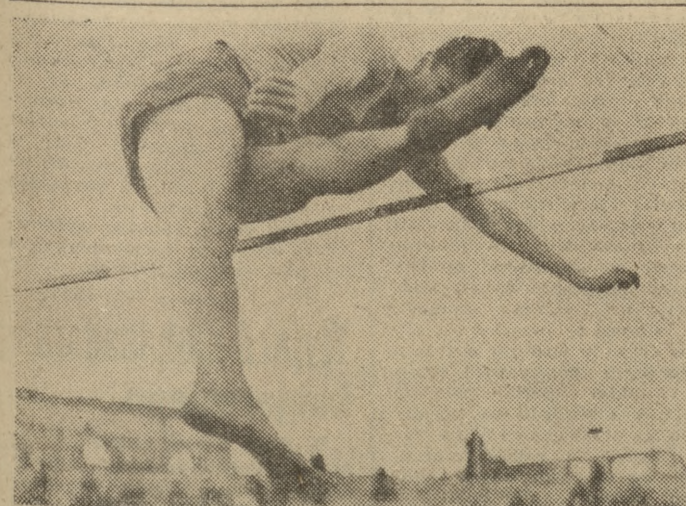
WARSZAWA (PAP)
6 bm. odbyło się w Warszawie walne nadzwyczajne zgromadzenie stowarzyszenia autorów ZAIKS, na którym dokonano wyboru prezesa stowarzyszenia. Prezesem ZAIKS-u wybrany został znany pisarz i zarazem znakomity znawca prawa autorskiego — Jan Brzechwa.

Ziemniaki wielkopolskie dla Maroka

Niektóre PGR Wielkopolski przystąpiły do dostaw ziemniaków na zaopatrzenie wewnętrzne oraz na eksport. Z gospodarstw należących do zespołów Bieganowo, Srem, Kotowo i Sapowice wysłano już pierwszych 10 wagonów ziemniaków do Maroka, a w najbliższych dniach 24 wagony ziemniaków-sadzeniaków wysłane zostaną na Węgry. (PAP)

300 - kilowatowa radiostacja dla Warszawy

PRAGA (PAP)
Czechosłowackie zakłady „Tesla” przygotowują wysłanie do Warszawy radiostacji nadawczej o mocy 300 kilowatów. Tak więc moc aparatury radiowej dostarczonej Polsce w roku 1949 zwiększy się obecnie do 500 kilowatów. Specjalne urządzenia wykonane w zakładach „Tesla” umożliwią jednocześnie lub oddzielnie wykorzystanie obu aparatów.



Zbigniew Lewandowski ustanawia nowy rekord Polski w skoku wzwyż (2,05 m) podczas meczu lekkoatletycznego Polska - NRD w Chorzowie. Skacze bosą, bez „ciudownych” pantofli.

Cena 50 gr

Nakład 106 923



Rok XIII Wydanie A3

Poznań, środa 9 X 1957

Nr 240 (4260)

Wynagrodzenie w handlu nie tylko za wyniki finansowe ale i sprawną obsługę

Decyzje kolegium Min. Handlu Wewnętrznego

WARSZAWA (PAP)
Tematem obrad ostatniego kolegium Ministerstwa Handlu Wewnętrznego były sprawy zaopatrzenia rynku w tłuszcze roślinne, zagadnienia dotyczące zatrudnienia, kosztów i poziomu obsługi klientów.

W toku obrad ustalono środki zmierzające do dalszej poprawy jakości dostarczanej na rynek margaryny oraz zwiększenia produkcji margaryny wysokogatunkowej.

Przemysł tłuszczowy przyjął zobowiązanie, iż doświadczenia produkcyjne i handlowe Gdańskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego, których produkty są najlepsze w kraju, będą rozszerzone także na inne zakłady tego przemysłu. Przewiduje się też rozpoczęcie w najbliższym czasie produkcji margaryny witaminizowanej (z dodatkiem witamin A i D).

Ustalono następnie, że poszukiwana na rynku margaryna mleczna, której w IV

kwartale handel otrzymuje ponad 2 tysiące ton, będzie dostarczana w opakowaniach z podanym na nich okresem gwarancyjnym.

Kolegium zajęło się także zagadnieniami z zakresu zatrudnienia w handlu detalicznym. Dyskutowano nad takim ustaleniem bodźców zainteresowania materialnego pracowników, które pozwoliłoby na zlikwidowanie do minimum tłoku i kolejek w sklepach. Ustalono, że resort handlu powinien dążyć do wykorzystania dodatkowych etatów na rok 1957.

Kolegium stanęło na stanowisku, że poziom pracy przedsiębiorstw handlowych określa nie tylko wyniki finansowe, ale przede wszystkim jakość obsługi klientów. Wysokość kosztów handlowych nie może więc w przyszłości tak ujemnie jak dotychczas odbijać się na poziomie pracy handlu.

Kolegium zaleciło również, aby dla usprawnienia pracy i szybszej obsługi klientów wprowadzać nowe formy sprzedaży, między innymi tak, aby paczkowanie tak, aby ilość towaru odpowiadała zaokrąglonym cenom.

Uroczyste przyjęcie w ósmą rocznicę powstania NRD

WARSZAWA (PAP)
Dnia 7 bm., w ósmą rocznicę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej — ambasador NRD w Polsce Josef Hegen wydał przyjęcie w salach rezydencji Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Na przyjęcie przybyli: zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Stanisław Kulczyński i Oskar Lange, wiceprezes Rady Ministrów — Zenon Nowak, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jedrychowski, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych — wiceminister Marian Niszkowski, członkowie Rady Państwa, wice ministrowie, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych, generalicja, przedstawiciele świata kultury i nauki oraz przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej.

Obecni byli szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych szereg państw.

Przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznym nastroju.

Sukces polskich artystów w ZSRR

WARSZAWA (PAP)

Po występach w ZSRR powrócił w tych dniach do kraju kilkunastoosobowa grupa estradowa, w skład której wchodził tancerze Barbara Bittnerówna i Witold Gruca, śpiewacy Halina Mickiewiczówna i Lesław Finze, pianistka Jadwiga Prolińska, akompaniator St. Urstein, chórzysta Czejanda oraz kwartet rytmiczny pod kierunkiem Jerzego Abratowskiego.

Zespół przemierzył trasę 14 tys. km, dając ogółem 63 koncerty w 18 miastach. Występy obejmowały ok. 150 tys. widzów. Artyści nasi występowali ponadto kilkakrotnie w programach radiowych i telewizyjnych.

Miała popularności i sukcesu było dwukrotne przedsięwzięcie tournée, które przewidywało początkowo 20 koncertów. Największym powodzeniem cieszyły się utwory jazzowe. Zachwycono się także naszą znakomitą parą taneczną — Bittnerówną i Grucą.

W górnictwie już lepiej

KATOWICE (PAP)

Po pierwszych 4 dniach pracy w październiku, w których zanotowano pewien spadek wydobycia, przemysł węglowy zaczął wykonywać dzienne plany produkcyjne. Już 5 bm. górnicy wydobyli ponad plan dzienny 1 879 ton, a 6 bm. — 10 261 ton węgla. W tym czasie na czoło najlepszych wybiły się kopalnie: „Śląsk” — 114,6 proc., „Mysłowice” — 111,9 proc. oraz „Miłowice” — 109 proc. Mimo to ogółem za sześć dni października przemysł węglowy wykonał plan w 99,5 proc., notując stosunkowo niewysoki niedobór — 7 tys. ton.

Proces Hartmana

Wina i przyczyny

Obrońcy dali przedwczoraj prawdziwy pokaz swego kunsztu, tym świetniejszy, że przemówienia ich pozbawione były jakichkolwiek chwytów demagogicznych i czczego efekciarstwa.

Najtrudniejsza rola przypadła — rzecz jasna — mecenasowi Poledjowi, obrońcy Hartmana.

Zjazd przedstawicieli komunikacji miejskiej

GDAŃSK (PAP)

7 bm. w Gdańsku rozpoczęły się 3-dniowe obrady IV ogólnokrajowego zjazdu przedstawicieli komunikacji miejskiej.

Celem zjazdu jest wymiana poglądów i omówienie aktualnej sytuacji w komunikacji miejskiej oraz wskazanie realnych możliwości jej poprawy.

Zwiększoną dyscypliną społeczną ugruntować zdobycze polskiego Października

W Poznaniu obradował VI Woj. Zjazd SD

(Inf. wł.)

W niedzielę obradował w sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu VI Wojewódzki Zjazd Delegatów Stronnictwa Demokratycznego, poświęcony ocenie dotychczasowego dorobku i błędów, wytyczeniu działalności Stronnictwa w przyszłym okresie i wyborowi nowych władz. W Zjeździe uczestniczyli m. in.: sekretarz generalny CKSD minister Leon Chajm, minister przemysłu drobnego i rzemiosła — Zygmunt Moskwa, I sekretarz KW PZPR — Wincenty Kraso oraz sekretarz WK ZSL — Zdzisław Nowak.

Jak wynikało z referatu sekretarza Wojewódzkiego Komitetu Bolesława Szlaza, dyskusji i przemówienia I sekretarza KW PZPR Wincentego Kraso, Stronnictwo czynnie współdziałało w budownictwie lepszego jutra w naszym kraju i ma w swoich szeregach licznych aktywistów, którzy w różnych akcjach politycznych i w codziennej pracy wykazali, że potrafili dobrze służyć Polsce. Mimo pewnych osiągnięć w realizacji linii Października, oczekuje się nadal rozwijania wielu trudnych i skomplikowanych zadań polityczno-gospodarczych i stąd też wiele zależy od skonsolidowanego wysiłku całego społeczeństwa dyscypliny, cierpliwości i wytrwałości.

O tych i wielu innych problemach mówili w czasie ożywionej dyskusji liczni dyskutanci, wśród nich min. min. Chajm i Moskwa, zgłaszając równocześnie cenne wnioski, których wykorzystanie przyczyni się do zwiększenia udziału Stronnictwa w życiu naszego kraju i rozwiązania różnych problemów o doniosłym znaczeniu dla naszej gospodarki. Na zakończenie obrad zebrani podjęli uchwałę, która głosi m. in. co następuje:

VI Wojewódzki Zjazd SD w Poznaniu, obradujący w rocznicę Polskiego Października, z zadowoleniem przyjmuje fakty coraz bardziej rozwijających się procesów demokratyzacji życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego w naszym kraju. Wojewódzki Zjazd odcina się jednak od tych, zresztą nielicznych elementów w Polsce, które chcą postawić znak równości pomiędzy demokracją a anarchią. Wojewódzki Zjazd uważa, że dla mocniejszego ugruntowania zdobyczy Polskiego Października potrzeba dużej dyscypliny społecznej oraz dyscypliny pracy u każdego obywatela a nadto odbudowy autorytetu władzy ludowej w Polsce.

W jednym z dalszych punktów uchwały Zjazd uważa za jedno z istotnych zadań Stronnictwa stworzenie warunków dla zlikwidowania istniejącego jeszcze niedoocenia inteligencji, a w innym miejscu postuluje przeprowadzenie korekty stawek czynszowych za lokale usługowe, gdyż nowoustanowione grożą w poważnym stopniu likwidacją warsztatów rzemieślniczych.

Na zakończenie Zjazdu wybrano nowego władze Stronnictwa. Przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu został ponownie poseł na Sejm, mgr Aleksander Rozmiar, wiceprzewodniczącymi: mgr Tadeusz Kwaśniewski, Franciszek Schmidt i Leon Rogalski, sekretarzem poseł Bolesław Szlaza, zastępcą sekretarza Konstanty Usik. (L)

Największe w kraju zakłady sodowe rozpoczynają produkcję

BYDGOSZCZ (PAP)

7 bm., specjalna komisja z wiceministrem przemysłu chemicznego — Adamem Kowalskim, dokonała przeglądu sprawności urządzeń nowozbudowanych największych w kraju zakładów sodowych — w Janikowie. Zakłady te — wzniesione przy pomocy Związku Radzieckiego (dostawy nowoczesnych urządzeń maszyn), znajdują się obecnie w fazie, tzw. rozruchu mechanicznego, który stanowi jeden z etapów, poprzedzających podjęcie normalnej produkcji.

Ocena wypadła pozytywnie: jak wynika z dotychczasowego przebiegu prób, urządzenia działają bez zarzutu. Komisja zdecydowała więc, że można rozpocząć tzw. rozruch technologiczny i przejąć zakład od dotychczasowych jego gospodarzy — przedsiębiorstw budowlanych.

Można się spodziewać, że pierwsza soda zostanie wyprodukowana w Janikowie już w początkach przyszłego tygodnia.

Statek „San” najechał na łódź podwodną

7 bm. przed Izłą Morską w Gdyni — instancją orzekającą o przyczynie wypadków na morzu, stanęły załogi statku „San” i n-tego okrętu wojennego Marynarki Wojennej. Izba ustali, kto winien jest zderzeniu tych dwu jednostek.

Przebieg zderzenia był następujący: W nocy, torem wodnym około wyspy Rugi, płynący szkieletem szarym 3 okręty podwodne Marynarki Wojennej. Nagle wyłonił się na torze wodnym statek handlowy. Wyminął on dwa okręty i nie spodziewanie uderzył dziobem w trzeci. Okręt wojenny przeżył się gwałtownie w wodzie i potwor nie uderzył klosiem o dno statku „San”. Okręt podwodny został uszkodzony, woda zaczęła wdzierać się do wnętrza. Nad załogą i łodzią podwodną zawisło niebezpieczeństwo. Tylko natychmiastowa pomoc ocalała okręt i załogę.

Tragiczna statystyka wypadków drogowych

(API)

W pierwszym półroczu br. wskutek wypadków drogowych, spowodowanych nadmierną szybkością jazdy, nieprzebraniem pierwszeństwa przejazdu oraz pijanstwem kierowców zginęło w Polsce 838 osób, 4544 odniosło rany i zostały poważnie okaleczone, a 4315 pojazdów uległo zniszczeniu.

W porównaniu z r. ub. pierwszy półrocze br. przyniosło o 31 proc. wypadków śmiertelnych więcej. Z miast — największy udział w tragicznym bilansie mają Warszawa, Katowice, a stosunkowo najmniejszy Łódź i Koszalin.

Kupiec — szczęściarz

HAGA (PAP)

Filatelisci holenderscy przeżyli w ostatnich dniach wiele emocji. Na skutek niedopatrzenia pocztę sprzedano serię znaczków pocztowych po 10 centów, które z błędem wyszły z druku. Na znaczku nie została odbita w lewym górnym rogu (częściowo lub całkowicie) wartość znaczka.

Szczęśliwym nabywcą uszkodzonych znaczków był kupiec z Aalsmeer koło Amsterdamu. Na amsterdamskiej giełdzie filatelistycznej wartość jednego znaczka ocenia się już na 2 tys. guilderów.

Największe osiągnięcia naszego stulecia

Cały świat obserwuje lot sztucznego satelity

MOSKWA (PAP)

Czwarta już dobie stacje naukowe-badawcze, obserwatoria astronomiczne i tysiące radiomatorów śledzą lot sztucznego księżycy, który krąży nad naszą Ziemią wystrzelony przez naukowców radzieckich.

Radzieckie obserwatoria w Leningradzie i Użhorodzie dokonają obserwacji sztucznego satelity w promieniach wschodzącego słońca oraz pomiarów jego koordynatów. Badania wskazują na to, że aparatura sztucznego księżycy funkcjonuje nadal normalnie.

W poniedziałek nad ranem sztuczny księżyc dokonał 32 obrotów wokół Ziemi od momentu jego wystrzelenia. Uczni radzieccy oświadczają, że orbita jaką zakresła sztuczny satelita obiegający Ziemię jak dotychczas nie ulega zmianie.

Służba radiowa Polskiej Agencji Prasowej PAP rejestruje sygnały nadawane przez sztuczny satelita Ziemi, nagrywając je na taśmie magnetofonowej.

W poniedziałek we wczesnych godzinach porannych krótkie przerywane dźwięki charakterystycznych sygnałów stacji radionadawczej satelity uchwyciły trzykrotnie — na częstotliwości 20 megacykli.

Zarejestrowane przez radio — nasłuch PAP dane potwierdzają czas przelotu sztucznego księżycy nadanym poprzedniego dnia przez radio moskiewskie.

Sukces ogólnoludzki

BELGRAD (PAP)

Wszędzie, gdzie żyje człowiek — pisze poniedziałkowa „Borba” w artykule wstępnym, za-

Nad trumną Jerzego Mielocha

Thumnie zgromadziło się społeczeństwo Poznania, by oddać na Chartowie ostatnią przysługę śp. Jerzemu Mielochowi.

Zwłoki złożono na katafalku w biurze — przeobrażonym na kaplicę, gdzie do ostatnich chwil pracował i kierował swoim Zakładem Ogrodnictwa przedwcześnie Zmarły.

Po trzykrotnym odezwaniu się syreny zakładowej, wyruszył pochód, poprzedzany orkiestrą „Stomila” oraz licznymi delegacjami z wieńcami z wielu stron kraju.

Koledzy — motorzyści śp. Jurka wzięli na barki dębowa trumnę i ponieśli do grobowca rodzinnego. Po odprawieniu modłów przez duchowieństwo i przemówieniach delegatów związków sportowych i zawodowych, trumnę umieszczono w podziemiach grobowca. W tym momencie, towarzysząc Zmarłemu, pilot Aeroklubu — Poznań rzucił z samolotu wiązankę kwiatów a jednocześnie odezwał się jednominutowy, donośny warkot silnika „Dekawki”, na której znakomity motocyklista świecił największym sukcesem.

Na trumnę złożono moc wieńców i kwiatów od PZ Mot. okręgów, WKKF — Poznań, Związku Ogrodników i in. (tp)

Grupa uderzeniowa na Bliskim Wschodzie

LONDYN (PAP)

Z Tel — Avivu donoszą o krążących tam pogłoskach w sprawie utworzenia w rejonie Bliskiego Wschodu wojennomorskiej grupy uderzeniowej, w której skład wchodziłyby amerykańska VI flota oraz oddziały wojsk brytyjskich i francuskich. W związku z tym odżyły plany przekształcenia Cypru w bazę NATO.

NRF — magazynem broni atomowej

BONN (PAP)

Przedstawiciel amerykańskiej 12 floty powietrznej stacjonującej na terenie NRF, Francji i krajów Beneluxu potwierdził, że na terenie Niemiec zachodnich magazynowane są bomby atomowe. Oświadczył on m. in., że jednostki bojowe będące pod jego dowództwem są w stanie w każdej chwili użyć broni atomowej.

tytułowanym „Krok w wszechświat” — musi zapanować radość. Bowiem ponad wszystko jest to sukces ogólnoludzki, owo staran i wytrwałej pracy, która znacznie przekracza obszar i granice jednego kraju. Sukces ten jasno mówi o ogromnych osiągnięciach i wysokim poziomie nauki radzieckiej. Nie trzeba jednakże przy tym zapominać, że korzenie poznania naukowego i osiągnięć wiedzy sięgają szeroko i nie uznają między geograficznymi... Wiele mniejszych i większych wysiłków i odkryć złożyło się na ten historyczny sukces uczonych radzieckich.

Co mówią uczeni?

Prof. Kuo Mo-ko — Chiny: Uważam, że sukcesy Związku Radzieckiego w dziedzinie skonstruowania rakiety balistycznej i sztucznego księżycy Ziemi są dobrym środkiem o-

trzewiającym dla podżegaczy wojennych.

Profesor Uniwersytetu Tokijskiego Tokawa — Japonia: To radosne dla ludzkości zdarzenie...

Były rektor Uniwersytetu Kairskiego dr Zaki — Egipt: Wypuszczenie rosyjskiego sztucznego księżycy Ziemi oznacza zwrotny punkt nie tylko w dziejach nauki, lecz i w dziejach całej ludzkości.

Gratulacje naukowców polskich WARSZAWA (PAP)

W związku z wystrzeleniem w przestrzeń międzyplanetarną pierwszego sztucznego satelity Ziemi, Prezydium Polskiej Akademii Nauk wystosowało depeszę do Akademii Nauk ZSRR,

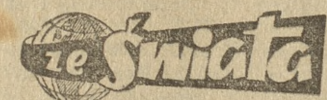
„Prezydium Polskiej Akademii Nauk — czytamy w niej — przesyła Akademii Nauk ZSRR i uczonym radzieckim serdeczne gratulacje w związku z epokowym osiągnięciem nauki i techniki radzieckiej, jakim jest wypuszczenie pierwszego w dziejach ludzkości sztucznego satelity Ziemi, stanowi to wielki triumf myśli ludzkiej.”

Próby sfotografowania satelity LONDYN (PAP)

Rozgłoszła w Melbourne Informacja, że w Australii regularnie odbiera się sygnały aparatów radionadawczych sztucznego księżycy. Rozgłoszła ta podaje również, że naukowcy australijscy czynią próby sfotografowania przelatującego nad ich kontynentem sztucznego satelity.

SZTOKHOLM (PAP)

Jak informuje rozgłoszła sztokholmska nad ranem w dniu 7 bm. rozmowicielek gazet w Sztokholmie zaobserwowały gołym okiem „lilipuci księżyc”. Jest to zgodne z zapowiedzią dotyczącą przelotu sztucznego satelity; znajdował się on bowiem w tym czasie nad stolicą Szwecji.



NOWA FABRYKA W CHINACH

W dniu 7 bm. rozpoczęła produkcję największa w Chinach nowoczesna fabryka części radiowych.

SNIEG W SOFII

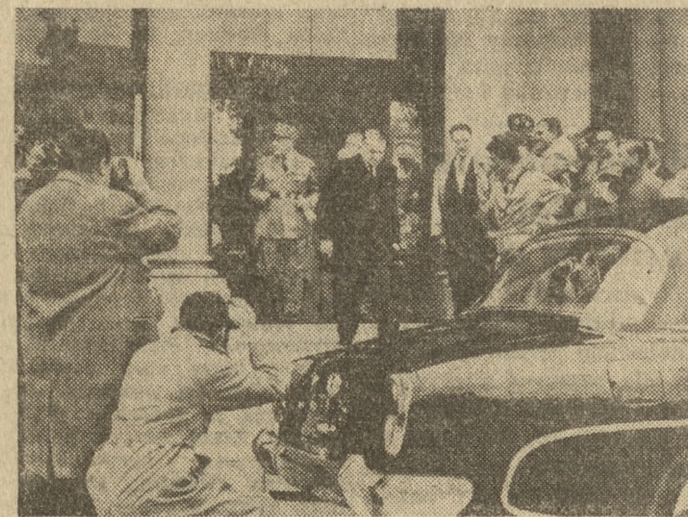
Temperatura w Bułgarii gwałtownie się obniża. Po kilku dniach ulewnych deszczów w Sofii spadł śnieg.

NIEUDANY ZAMACH

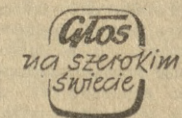
Tureccy ministrowie, przemysł — Samet Agaoglu i stanu — Cemil Bengu — zaatakowani zostali w niedzielę wystrzałami z broni palnej podczas przejazdu samochodem w odległości 70 km od Ankar. Pociski przebiły karoserię samochodu, nie czyniąc jednak krzywdy podróżnym.

DEMENTI HUSSEINA

Król jordański Hussein zdementował wiadomość podaną przez nie które dzienniki zachodnie, jakoby miał zamiar abdykować.



KRYZYS RZĄDOWY WE FRANCJI
Prezydent Coty opuszcza Pałac Elizejski po konsultacjach z przedstawicielami stronnictwa politycznych.
Fot. — CAF



Sukces budzący optymizm

Trudno opisać wrażenie, jakie wywarł w całym świecie pierwszy w dziejach start, stworzonego wysiłkiem ludzkiego umysłu, sztucznego satelity. Przez pierwsze kolumny wszystkich dzienników świata biegała nigdy jeszcze nie widziana tytuły: „Rozpoczęła się epoka międzyplanetarna”, „Księżyc stworzony przez człowieka okrąży Ziemię co 95 minut”, „Rosja wygrywa wyścig w przestworza”, „Rosja pobili Amerykę” itp. W porwie uniesienia wobec fantastycznego sukcesu nauki radzieckiej nawet gazety prawicowe zapominały o swej chronicznej nieufności do wszystkiego co pochodzi z ZSRR.

„Tym razem jest to fakt — pisze skrajnie prawicowy „Figaro”. — Oto wchodzimy w erę astronautyki. Zaczynamy dotykać najwyższego marzenia ludzkości: oderwać się od kuli ziemskiej”.

„Związek Radziecki zrobił gigantyczny krok w przestworze, większy od tego, jaki projektowali uczeni amerykańscy — pisze „New York Times”. W krótkim czasie gwiazda wieczorna albo poranna widziana na niebie Stanów Zjednoczonych, będzie czerwona gwiazdą wyprodukowaną w Moskwie”.

Jest rzeczą zrozumiałą, że komunikat TASS o wypuszczeniu sztucznego satelity musiał poruszyć sferę naukową, a zwłaszcza polityczną w głównych stolicach świata. Jest to bowiem jeszcze jeden oczywisty dowód, że w trwającej rywalizacji technicznej między dwoma czołowymi potęgami świata — Związkiem Radzieckim wykazuje rosnącą z dnia

na dzień przewagę, że jest zdolny rozwiązywać samodzielnie najbardziej skomplikowane problemy techniczne, że dysponuje doborową kadrą uczonych, którzy potrafili wcielić w czyn najśmielsze marzenia.

Sukces ten jest niewątpliwie dotkliwym ciosem dla prestiżu technicznego, przemysłowego i naukowego Stanów Zjednoczonych. Wystarczy powiedzieć, że Związek Radziecki przejął prowadzenie w dziedzinie, która jeszcze do niedawna zdawała się być wyłączną domeną USA, jako przodującego pod względem rozwoju technicznego państwa. Świadczy o tym nie tylko wystrzelenie sztucznego satelity; przypomnijmy, że to właśnie w ZSRR popłynął pierwszy prąd z elektrowni atomowej, czy chociażby niedawna wiadomość o pomyślnych próbach z radzieckim międzykontynentalnym pociskiem balistycznym.

W opublikowanych z okazji 40 rocznicy Wielkiego Października tezach KC KPZR czytamy: „40 lat istnienia państwa radzieckiego dowiodo, że masy pracujące są nie tylko zdolne do zniszczenia starego, zmutowanego ustroju społecznego, ale także do zbudowania nowego, socjalistycznego systemu państwowego i społecznego, do przewyższenia w krótkim okresie historycznym zacofania techniczno-gospodarczego i stworzenia wysoko rozwiniętej gospodarki...”. Słowa te znalazły dziś jeszcze jedno potwierdzenie.

Pojawienie się w przestworzach radzieckiego „księżycy” ma — oprócz problemów techniczno-naukowych, doniosłe znaczenie

polityczne. Wskazuje ludzkości, jak absurdalne i zbędne byłoby utrzymywanie nadal napięcia między Wschodem a Zachodem w chwili, gdy fantastyczne wprost możliwości współczesnej nauki i techniki pozwalają uwolnić wszystkie narody świata od głodu i niedostatku lub — zgotować im koszmarną zagładę.

Wobec takiej alternatywy, chyba tylko za głos maniaka poczytać należy oświadczenie amerykańskiego senatora Jacksona, który na wieść o radzieckim sukcesie wezwał Departament Obrony USA do niezwłocznego przywrócenia skreślonych pozycji w wydatkach na produkcję międzykontynentalnych bombowców „B-50” i na podkisi zdolnie kierowane. Z satysfakcją natomiast notujemy słowa komentatora nowojorskiej rozgłoski National Broadcasting Company (NBC), który oświadczył w sobotę, że „Rosjanie zwyciężyli w przyjaźnym współzawodnictwie nad skonstruowaniem i wypuszczeniem w przestworza sztucznego satelity Ziemi”. W słowach „przyjazne współzawodnictwo” zawarty jest potężny ładunek optymizmu. Chodzi tu przecież o piękną rywalizację w rozwoju techniki i celach poznawczych, służących postępowi i szczęściu człowieka. W takim współzawodnictwie każde osiągnięcie, bez względu na to, czy dokonane zostało na Wschodzie czy na Zachodzie, witalne będzie z radością przez wszystkie narody świata jako wspólny dorobek i wspólna własność całej ludzkości.

F. B.

Pleven poszukuje większości parlamentarnej

PARYŻ (PAP)

Komentując powierzenie misji utworzenia nowego rządu francuskiego przywódce partii UDSR René Plevenowi paryski „Combat” uważa, że jeśli socjaliści nie zgodzą się wejść do proponowanego przez Plevena gabinetu, oznaczać to będzie, iż nie zamierzają udzielić swego poparcia żadnemu innemu kandydatowi na premiera z wyjątkiem oczywiście Guy Molleta.

Francuska Partia Komunistyczna przesyłała w niedzielę identycznej treści listy do partii socjalistycznej, postępowej i radykalnej oraz do UDSR, afrykańskiej unii demokratycznej (RDA) do unii lewicowo-republikańskiej i do „niezależnych” Francji zamorskiej.

W liście do SFIO przesyłanym na ręce Guy Molleta istniejącej większości wypowiadająca się za pokojowym rozwiązaniem problemu algerskiego, o czym świadczą ostatnie wypowiedzi działaczy różnych partii politycznych i grup parlamentarnych.

Nowy kandydat na premiera René Pleven odbył w poniedziałek po przybyciu do Paryża godzinną rozmowę z prezydentem Coty. Oświadczył on następnie w rozmowie z dziennikarzami, że zamierza utworzyć rząd reprezentujący wszystkie partie do konstytucyjistów na lewicy do konserwatystów na prawym skrzydle.

„Jest to warunek sine qua non” — dodał.

Pożyteczne spotkanie Dulles — Gromyko

WASZYNGTON (PAP)

Po spotkaniu ministra spraw zagranicznych ZSRR Gromyki z sekretarzem stanu USA Dullesem, które odbyło się 5 bm., ogłoszony został wspólny komunikat stwierdzający, iż w czasie rozmowy trwającej około 4 godzin omówione zostały problemy interesujące oba państwa. Komunikat głosi, iż spotkanie odbyło się na zaproszenie sekretarza stanu, który uważał, iż należy wykorzystać okazję, jaką stanowi obecność w USA radzieckiego ministra spraw zagranicznych w związku z sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Sekretarz stanu Dulles i minister spraw zagranicznych Gromyko — stwierdza dalej komunikat — uznali, że spotkanie nie ich umożliwi wyjaśnienie zamierów stanowisk ich rządów wobec ważnych problemów interesujących zarówno USA, jak i ZSRR. Uważają oni, że spotkanie ich było pożyteczne z tego punktu widzenia. W czasie rozmowy poruszone zostały następujące problemy: sprawa Bliskiego i Środkowego Wschodu, rozbrojenie, sytuacja w Europie oraz zagadnienie kontaktów radziecko-amerykańskich.

U naszych przyjaciół

PEKIN

Pierwszy chiński plan 5-letni zbliża się ku końcowi. Jak oświadczył niedawno rzecznik Państwowego Komisji Planowania ChRL — jednym z głównych osiągnięć tego planu jest przedterminowe wykonanie zadań w zakresie socjalistycznej przebudowy rolnictwa i przemysłu oraz kapitalistycznego przemysłu i handlu. Chińska gospodarka narodowa, składająca się z wielu typów ekonomicznych, przekształcona została w zasadzie w jednolitą gospodarkę typu socjalistycznego.

Do chwili obecnej przyniósłaby większość planów w różnych dziedzinach została zrealizowana całkowicie lub z nadwyżką, przy czym globalna wartość produkcji przemysłowej wzrosła w latach 1952—1957 o 123,4 proc. Produkcja środków produkcji wzrosła w tym okresie o 190,2 proc., zaś przeciętny wzrost roczny wynosił 23,7 proc. Produkcja artykułów konsumpcyjnych wzrosła w latach 1952—1957 o 79,4 proc.

Globalna wartość produkcji rolniczej wzrosła o 26,4 proc., produkcja zbóż o 23,7 proc., zaś roczny wzrost wynosił przeciętnie 4,3 proc.

BUDAPEST

Przez szereg dni radiostacje zachodnie rozsyłały uprzejmie pogłoski, że w Budapeszcie odbywają się procesy aresztowanych literatów, a znany pisarz węgierski Tibor Dery, skazany został na karę śmierci. Ambasada WRL w Londynie złożyła w związku z tym oficjalne dementi.

PRAGA

Problemy miłości i małżeństwa porwacą ostatnio często na łamy prasy czeskosłowackiej. Jest to wyraz zarówno pewnych nabrańskich problemów społecznych, jak i faktu, że zagadnienia te jeszcze niedawno stanowiły dla prasy swego rodzaju tabu.

Z wielkim ożywieniem dyskutuje się obecnie w Czechosłowacji nad sprawą sztucznego przerywania ciąży. Przygotowano już projekt zmiany obowiązującej dotychczas ustawy, która w sposób bezwarunkowy zakazuje wszelkich za biegów tego rodzaju. W dyskusji „Literarnich Novin” 50 proc. czytelników (w większości mężczyzn) opowiedziało się za utrzymaniem dotychczasowej ustawy, część domagała się całkowitej legalizacji sztucznych poronień, reszta zaś rozszerzenia skali przyczyn uprawniających do przeprowadzenia zabiegu. Można przypuszczać, że to ostatnie stanowisko zajęte zostało również przez instancje decydujące.

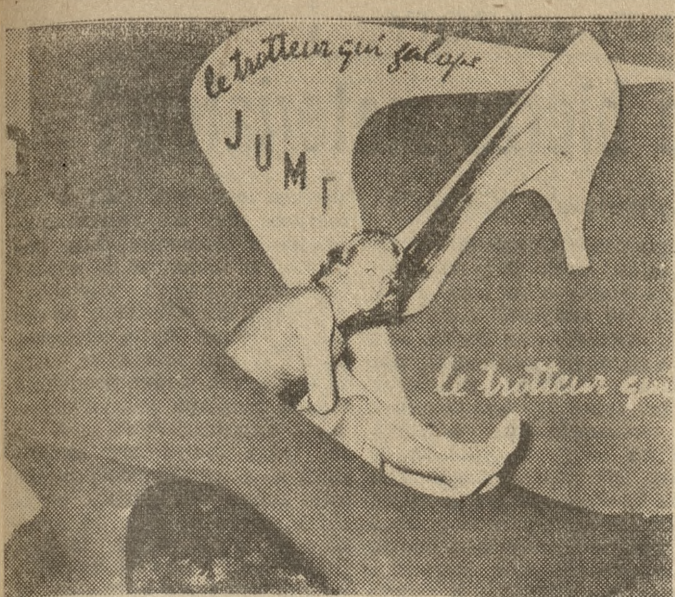
SOFIA

Jak podaje prasa bułgarska, w Związku Radzieckim pracuje obecnie około 10 tys. obywateli bułgarskich. Wyjechali oni do ZSRR latem br. na mocy porozumienia, zawartego między obu państwami, którego celem było rozwiązanie problemu niepełnego zatrudnienia w miastach bułgarskich. Są to przede wszystkim młodzi robotnicy budowlani, górniczy i robotnicy rolni, którzy pracować będą w ZSRR przez 3 lata i zatrudnieni zostali na tych samych warunkach co obywatele radzieccy.

Na tej samej zasadzie wyjechało do pracy w Czechosłowacji 4 tys. obywateli bułgarskich.

Wyjazd ambasadora bułgarskiego

W dniu 6 bm. opuścił Warszawę dotychczasowy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce — Gueorgui Petrov. (PAP)



GRUNT, TO REKLAMA

Trzeba przyznać, że ten „pantofelek” w paryskim salonie skóry jest (wraz z zawartością) — zupełnie niezłą reklamą francuskiego obuwia (szczególnie dla mężczyzn).

Moskwićzanie bardzo dumni ze „swego” księżycy

Dr nauk techn. M. Chruszczow: „Teraz możliwy lot na Księżyc”

Korespondent PAP w Moskwie — red. B. Majtaczak, donosi:

Całe społeczeństwo radzieckie jest w dalszym ciągu pod wrażeniem wieści o wystrzeleniu w Związku Radzieckim sztucznego księżycy. W prasie radzieckiej ukazują się relacje z różnych i technicznych, na temat tego wspaniałego osiągnięcia radzieckiej nauki i techniki.

29 tys. km na godzinę przy pomocy potężnych rakiet oraz arcyprecyzyjnych obliczeń i aparatów

Podstawową trudnością było nadanie satelicie fantastycznej szybkości — 8 tysięcy m na sekundę. Jedynie zbudowanie potężnych rakiet, które mogą przebiec gazowy „pancerz” Ziemi, lecących z szybkością kosmiczną, umożliwiło uczonego radzieckiego wysłanie mikroksiężycy. Sztuczny księżyc krąży po orbicie, mającej kształt elipsy. Jej najodleglejsze punkty od Ziemi wynoszą prawie

2 tys. km. Kula o wadze prawie 100 kg mieści w sobie bogatą różnorodną aparaturę.

Można posiadać dobre dalekosiężne rakiety, a jednak to nie wystarczy do umieszczenia satelity w przestworzach. Jednym z najbardziej skomplikowanych problemów jest dokładne wejście rakiety — nosiciela — w uprzednio niezwykle precyzyjnie wyliczoną orbitę ruchu satelity. Przy szybkości dziesiątków tysięcy km na godzinę, gigantyczna raketa powinna być całkowicie posłuszna tym, którzy ją wysyłają oraz całej, niezwykle skomplikowanej aparaturze do sterowania. Najmniejsze odchylenie, choćby tylko dziesiątej części jednego stopnia tylnej części rakiety, może skończyć się niepowodzeniem. Sztuczny księżyc nie będzie wówczas „spacerować” po niebie, lecz szybko stoczy się w dół i spali.

Radzieccy uczeni pokonali trudności i w tej dziedzinie. Zbudowali niezwykle skomplikowaną aparaturę do kierowania rakiety.

Satelita — niezastąpionym laboratorium w przestworzach

Badania najwyższych warstw atmosfery odbywały się do tej pory przy pomocy rakiet, które na tak wielkich wysokościach mogły znajdować się w ciągu niewielu zaledwie sekund. Sztuczny satelita może przebywać na wysokości setek kilometrów bardzo długo, teoretycznie — przez wiele lat. Może on stanowić niezastąpione laboratorium naukowe w przestworzach.

Przy pomocy pierwszego radzieckiego satelity, uczeni zdołali wiele cennych wiadomości naukowych. Jednym z głównych zadań, które mają być rozwiązane przy pomocy pierwszego sztucznego księżycy, jest dokładne określenie kształtu Ziemi. Osiągnięto się to drogą obserwacji krzywej ruchu satelity.

Dane, pochodzące z odbierania sygnałów sztucznego satelity, przyczyniają się do poznania warunków rozchodzenia się fal radiowych w jonosferze.

Wystrzelenie w ZSRR pierwszego sztucznego satelity Ziemi wniesie bardzo cenne obserwacje, prowadzone według programu Międzynarodowego Roku Geofizycznego.

Sieć stacji bada m.in. odbicie fal radiowych w jonosferze, dokonuje pomiarów odchylenia magnetyzmu ziemskiego, wywołanych przez prądy jonosfery oraz obserwuje jarzenie się jonosfery w czasie zórz polarnych. Nauka domyśla się tylko przyczyny tych zjawisk. Dokładne dane można uzyskać przy pomocy przyrządów, znajdujących się w sztucznym księżycu.

To pierwszy krok w kosmos

W związku z wystrzeleniem satelity, dr nauk technicznych — M. Chruszczow oświadcza, że pierwszy krok ludzkości do podróży w przestrzeń między-

Czasopismo „Prawo i Życie” opublikowało ostatnio artykuł Bogdana Suchodolskiego, wybitnego naukowca, na temat: „Wolność krytyki a godność człowieka”.

Autor artykułu podkreśla, że wobec powiększającego się zasięgu oddziaływania prasy i radia wzmacnia się w niebawmy sposób siła i rozgłos krytyki, stwierdza, że równocześnie wzrasta niebezpieczeństwo nadużywania tej krytyki i wypaczania jej istotnej roli. Oceniając ten problem w aspekcie historycznym Bogdan Suchodolski pisze m. in.:

„... Dla jednych wolność słowa wydawała się niebezpiecznym przywilejem grożącym naruszeniem hierarchii społecznej i autorytetu władzy, dla

drugich wydawała się pustą frazeologią skrepowaną dodatkowo wiekami panującym systemem ekonomicznym i bezpłodną społecznie. Faszyzm i hitlerizm zadbały dodatkowo o to, by tzw. kryzys liberalizmu przedstawić jako zmierzch epoki błędów i urojen mobilizujących swych wyznawców do posłuszeństwa i naśladownictwa, do wyrzeczenia się krytycyzmu i swobody sądu. Nie ulega też wątpliwości, iż dogmatycznie pojomywany marksizm oraz administracyjne metody ustalania i dozoru „prawdy” przyczyniły się ostatnio u nas — gdzie tradycje liberalizmu nigdy nie były żywe i silne — do osłabienia uznania dla wolności słowa i czynu.

„Prawo do krytyki wywalczono było w kulturze europejskiej w miarę wzrostu zaufania do rozumu, niekropowanego żadnymi autorytetami i instytucjami w miarę rozwoju dążeń demokratycznych, zmierzających ku temu, aby wszyscy członkowie społeczeństwa mieli prawo i obowiązki zabierania głosu w sprawach ważnych dla ogółu. Oba te czynniki — zaufanie do rozumu i dążenie demokratyczne — stanowią nadal ważny element społecznego życia. Nawet więcej, demokracja socjalistyczna przywiązuje do nich wagę jeszcze większą, niż to czyniono dotychczas.

„Prawo do krytyki spełnia w demokracji socjalistycznej zasadniczą rolę i to nie tylko w zakresie obiektywnym, ale również i subiektywnym. W zakresie obiektywnym może ułatwić rozpoznanie zła i jego naprawę, w zakresie subiektywnym pozwala kształtować wartościową postawę jednostki. Wiemy dobrze, jak wiele z tego w wychowaniu wyrządza lalkarska zasada chwaleńca bez zastrzeżeń całej istniejącej rzeczywistości we wszystkich jej szczegółach. Ta zasada stawała się źródłem wewnętrznych konfliktów, zacierania różnicy między tym co być powinno i do czego chcemy dążyć, a tym co zostało osiągnięte, rozdziewku między hasłami i rzeczywistością. Przypominając następnie, że konsekwencją tej zasady stawały się cynizm i obojętność w społeczeństwie — autor konkluduje, że wolność krytyki jest dobrem zasadniczym i podstawowym, że można rozważać okoliczności i warunki jej ograniczenia, jako pewne zło konieczne, ale nie można prawa do krytyki traktować jako koncesji, która może nie być udzielona. Zadając sobie w końcu artykułu pytanie: „Jakie są słuszne granice krytyki dyktowanej przez dobre obyczaje” — autor formułuje następujące kryteria:

Bohaterski czyn milicjanta

Komendant Wojewódzki MO w Białymstoku nagroził oraz przedstawił do odznaczenia funkcjonariusza Milicji Kolejowej w Elku — Jana Szymczyka, który z narażeniem życia uratował głuchoniemą kobietę przed niechybną śmiercią.

3 sierpnia br. na stację kolejową w Elku wtaczał się pociąg towarowy z Korsza. W pewnym momencie — nie słysząc sygnału i stuku nadjeżdżającego pociągu — chciała przejść przez tory głuchoniemą 50-letnia Felicja Gołko ze wsi Bieleusy, w pow. Sokółka. Milicjant J. Szymczyk nie tracąc przytomności umysłu, dosłownie w ostatniej chwili skoczył za Felicją Gołko i zdołał ją uratować. Stojący w pobliżu ludzie sędziłi nawet, iż milicjant i kobieta dostali się pod pociąg.

Kiedy pociąg przejechał, liczni pasażerowie zgłosili bohaterstwu milicjantowi serdeczną owację.

MK DEP. SAM. — odpowiada:

W ostatnich dniach sierpnia zamieściliśmy felieton zatytułowany „Dyrektorowi Departamentu Samochodowego Ministerstwa Komunikacji — obywatelskich uwag kilka”.

Felieton ten doczekał się odpowiedzi dyrektora wspomnianego Departamentu, ob. Jerzego Koszyka, którą to odpowiadając z pewnymi skrótami przedrukujemy:

„... poprzedni system znakowania (samochodów) stał się nieodpowiednim wobec poważnie wzrastającej ilości pojazdów. Musiano więc zastanowić się nad systemem, który umożliwiłby ujęcie znacznie większej ilości pojazdów niż obecnie. W tym celu wprowadzono drugą literę do znaku rejestracyjnego.

Wyznaczenie liter do oznaczania poszczególnych grup pojazdów stało się niecelowe, ponieważ właśnie pojazdy państwowe korzystały bardzo często z uprzywilejowania i nie były dostatecznie kontrolowane.

Istota rozpoznawania przynależności pojazdu oraz jego właściwego użycia nie może polegać na odnośnych znakach rejestracyjnych, w tym przypadku nadużycie samochodu służbowego nie powinno być rozpoznawane wyłącznie na podstawie liter „A” lub „B”. Do skontrolowania prawidłowości używania samochodów służbowych służą odpowiednie dokumenty.

Krytyka dyktowana przez dobre obyczaje

1. krytyka powinna dotyczyć w zasadzie działalności osoby a nie osoby samej;

2. powinna być rzeczowa i formułowana w wyniku sumiennego poznania sprawy przez krytykującego, a nie na podstawie materiałów z drugiej ręki;

3. krytyka powinna być konstruktywna, krytykujący w zasadzie powinien być zdolnym do przedstawienia, jak należy naprawić błędy, które krytykuje.

W Wietnamie polscy uczeni pracują bez rozgłosu

Współpracownik PAP inż. St. Ugniewski donosi z Phu-Lien:

Stacja Geofizyczna w Phu-Lien pracuje już pełną parą. Stacja odbudowana została wspólnym wysiłkiem władz wietnamskich i polskiej wyprawy naukowej na gruzach dawnego Centralnego Geofizycznego Obserwatorium Indochin, zniszczonego w czasie działań wojennych. Główna część polskiej wyprawy mieści się w górach na północy kraju. Oprócz meteorologii, w Phu-Lien zdecydowano pozostawić również aktywność i sejsmologię. Pierwszej z nich, nauce o promieniowaniu słonecznym, nie odpowiada zwykle pochmurne i zamglone niebo przebieg górskiej w Cha-Pa, która jest siedzibą polskiej wyprawy. Sejsmologia ma odpowiednią bazę ze względu na twardy, bliski morza grunt wzgórza Phu-Lien. Tutaj właśnie są dobre warunki do badania mikrosejsmów, czyli drobnych ruchów skorupy ziemskiej. Mikrosejsmy te mają bliski związek z tajfunami, szalejącymi w okolicach Filipin, Zatoki Tonkińskiej i Indochin. Sejsmografy notują również trzęsienia ziemi nawet bardzo odległe. Wstępne opracowania tych trzęsień są natychmiast przysyłane przez Polską drogą radiową do Międzynarodowego Centralnego Biura Sejsmologicznego w Strasburgu.

W aktywności zajmujemy się obecnie pomiarami natężenia bezpośredniego promieniowania słonecznego oraz rejestracją przebiegów dziennych całkowitego promieniowania słonecznego i nieba, jak również samego tylko światła rozproszonego. Pogoda tego lata sprzyjała pomiarom aktywności słonecznej. Stacja meteorologiczna pracuje w łączności z synoptyczną siecią wietnamską, przekazując wyniki obserwacji telefonicznie do centrali w Hanoi. Utrzymuje również codzienną łączność z krajem poprzez radiostację naszej wyprawy w Cha-Pa. Współpraca i wymiana zagranicą układa się również właściwie. Sejsmologia wydaje dekadowy biuletyn, który rozsyłany jest następnie do stacji sejsmicznych Azji i rejonu Pacyfiku. Biuletyny sejsmiczne stacji tego obszaru przysyłane są również do Phu-Lien. Komitet specjalny Międzynarodowego Roku Geofizycznego podaje na bieżąco wiadomości dotyczące organizacji i przebiegu Roku na świecie.

Tyle — dyrektor J. Koszyk. Należy uznać, że wysuwane argumenty, w większości zresztą już przytaczane w naszym felietonie — są słuszne. Wszakże jednak ob. dyrektor nie ustosunkował się do głównej, wysuwanej przez nas wątpliwości: mianowicie pisaliśmy, że milicjantów jest niewielu, a obywateli parę milionów. Oni to niejednokrotnie byli do tej pory „kontrolerami mimo woli” i powiadaili odpowiednie władze o eskapadach pojazdów „A” z Wrocławia do Krynicy Morskiej, czy vice versa. Obecnie pomoc obywatelska przestaje istnieć. I to na pewno nie jest szczególnie pożyteczne.

W odniesieniu do samochodów służbowych, przydzielanych dla instytucji państwowych, zamierzania idą w kierunku ich dalszego ograniczenia i w związku z tym jest już opracowane zarządzenie Ministra Komunikacji w sprawie zasad używania i ustalania etatów służbowych pojazdów samochodowych.

Ministerstwo podkreśla, że obecny system znakowania przed wprowadzeniem go w życie był wielokrotnie analizowany. Przede wszystkim z punktu widzenia dobrej czytelności znaków i szybkiego przyswajania treści znaku przez odczytującego.

Stawny podróżnik, pisarz i naukowiec norweski Thor Heyerdahl, kierownik wyprawy na „Kon-Tiki”, rozpakuje „skarby” przywiezione z wyprawy na Wyspę Wielkanocną (1955—1956). Ukończył on właśnie książkę o swej wyprawie.



Stawny podróżnik, pisarz i naukowiec norweski Thor Heyerdahl, kierownik wyprawy na „Kon-Tiki”, rozpakuje „skarby” przywiezione z wyprawy na Wyspę Wielkanocną (1955—1956). Ukończył on właśnie książkę o swej wyprawie.

Pusty śmiech

Pragnę się rozweselić. Wódki nie używam, halasiwego towarzystwa nie znoś, otwieram więc gazetę i szukam w rubryce „Rozrywki”. Jest: komedia muzyczna w trzech aktach i pięciu obrazach. Eileterka w drzwiach teatru mówi: „Dwie i pół godziny murowanego śmiechu, proszę pana”. „Świetnie”, myślę i patrzę wokół siebie. Każdy, kto tutaj przyszedł, ma na twarzy wypisane pragnienie: chce się śmiać za 15 zł plus 10 dkg cukierków. Śmiech śmiechowi nie dorówna: bywa z dobrego kawału czy anegdotki, bądź wynikiem działania intelektu (humor z „dnem” — vide „Bim-Bom” czy „Kaktus”). — Innego rodzaju jest śmiech pusty: z byle czego, z tego np. że ktoś się na scenie przewraca, że śmiesznie chodzi, że mówi do kogoś innego „idiotko”, że się trochę wygłupia, że tu i tam powstaje omyłka itd. itp.

Podobno śmiech pomaga w trawieniu — to niewątpliwie ważne przed snem. Ludzie śmieją się ochoczo i na wyrost, dlatego też komedie — i w dodatku muzyczne — cieszą się wielkim powodzeniem — jakie by były. Nasz przeciętny widz nie poddaje satyry czy humoru na scenie kryterium wartości. On ten humor przyjmuje bezkrytycznie, żeby lepiej trawić, wytchnąć, zapomnieć o trudnościach mieszkaniowych, niewiernej czy rozrzuconej żonie, ewentualnie nieprzyjemnościach w biurze. Zapomina? Bez wątpienia. Nawet pusty śmiech z rozbitą filiżanką jest błogosławieństwem dla umysłu i wotroby, działa kojąco na nerwy. Widzów, którzy nie znoszą pustego śmiechu, a są raczej nastawieni na coś głębszego ze szczyptą filozofii czy zakrapione żartem intelektualnym — jest stosunkowo niewiele. Są uważani za półpolarników lub za elitę.

Cieszą się więc autorzy pustych komedii, fars i wodewilów, będzie mieli jeszcze długie, długie lata za co żyć. Cieszą się dyrektorzy teatrów, kasy wazszych usamodzielnionych przedsiębiorstw będą pełne banknotów NBP. Cieszą się również autorzy sztuk trudnych, awangardowych, twórcy nowych kierunków w dramaturgii — wasze honoraria będą wam pośrednio wypłacane z kieszeni tamtych autorów komedii i fars. Cieszą się wreszcie, widzowie, tłumnie zapelniający sale teatryków i tym podobnych lokali, w których rozbrzmiewa pusty śmiech: nie was w tym względzie nie zawiedzie. Wszystko zrobimy, żebyście się mogli dwie bite godziny śmiać z tego, jakie to życie jest właściwie idiotyczne i głupie.

Czy tak jest jednak naprawdę — śmiesz wątpliwe. Do wniosku, że jednak głupie, doszła dyrekcja poznańskich teatrów dramatycznych, wystawiają w Teatrze Nowym „Jima i Jilla”, komedie muzyczne pióra amerykańskich autorów Greya i Newmana (Przekład: Marian Hemar. Muzyka: Ellis Meyers, Kierski. Reżyseria: Ryszard Sobolewski, Roman Sykała. Scenografia: Zbigniew Kaja. Kierownik muzyczny: Ryszard Gardo. W rolach głównych robia co mogą: Janina Ratajska i Henryk Olszewski).

MAK

Dlaczego Poznańskie nie bierze materiałów?

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu“)

Kończy się rok 1957 i czas już składać mniej lub bardziej szczegółowe — byle realne — plany na rok przyszły. W rolnictwie — jesteśmy pod wrażeniem wyraźnego postępu w wielu dziedzinach — chociażby w zainteresowaniu chłopów ziemią, w rozwoju kółek rolniczych, czy inwestycjach indywidualnej wsi. Jest rzeczą zrozumiałą, że podjęty w ostatnich miesiącach kurs na aktywizację gospodarki rolnej, wymaga lepszego niż dotychczas zabezpieczenia materiałowego i to w możliwie szerokim zakresie. Jakże się w tym względzie perspektywy?

Motory — atrakcja nr 1

W ostatnich tygodniach puszczono na wieś milion egzemplarzy ankiety dotyczącej m. in.: maszynowych i narzędziowych potrzeb rolnictwa. Część ankiet, już zapisanych — wróciła do ich autorów w CRS. Niemal każda na pierwszym miejscu zawiera konkretny apel: dajcie nam elektryczne silniki!

W roku bieżącym sprzedano wsi kilkaset takich silników, a dalszych 700 rozprawdzono wśród rolników, najlepiej wywiązujących się z obowiązków dostaw. Razem było tego niewiele ponad tysiąc. Na rok 1958, CRS „Samopomoc Chłopska” zamówiła w przemyśle 38.000 sztuk. Wzrost istotnie potężny — tylko kupować! Wprawdzie przemysł zarzeka się, że nie będzie mógł dać więcej niż 25 tysięcy, ale można się liczyć także z importem pewnej ilości tych silników z zagranicy.

Wielkie jest także zapotrzebowanie rolnictwa na motory spalinowe. W tym roku wieś do trzymała ich zaledwie kilkanaście czy kilkadziesiąt sztuk. Były to próbną serię powstającą dopiero produkcji krajowej. Na rok 1958 CRS zamówiła w przemyśle 16.000 sztuk. I znowu kierownictwo przemysłu maszynowego obiecuje nie więcej niż 10 i pół tysiąca, ale i to będzie, niewątpliwie, milowym krokiem naprzód.

Jeśli chodzi o inne maszyny i narzędzia — dostawy dla wsi w roku 1958, realizowane przez

„Samopomoc Chłopską”, obejmą m. in.: około 27 tysięcy kosiarzy konnych (w bież. roku tylko 14 tysięcy), z których część sprzedawana będzie łącznie z agregatem żniwnym, następnie — 16 tys. żniwiarek (w br. tylko 11 tys.), około 3 tys. sнопowiązałek konnych (w roku bieżącym tylko 30—40 sztuk), 200 tysięcy plugów konnych (wobec 170 tys. w roku 1947), 190 tysięcy bron (wobec 160 tys. w tym roku); będzie też więcej młocarni, zwłaszcza atrakcyjnych MSC — 6, miano wicie ok. tysiąca sztuk wobec 450 w obecnym sezonie.

Jeśli już o tym mowa, nie od rzeczy byłoby powtórne przeanalizowanie przez przemysł (a konkretnie: przez Centralny Zarząd Przemysłu Maszyn Rolniczych) kosztów produkcji młocarni. Są one bowiem bardzo drogie. Sygnalizujemy przy okazji inny fakt, który może się stać swego rodzaju anomalią, w dotychczasowym systemie sprzedaży maszyn. Oto w Warszawie trwają targi o to, kto ma rozprzedać silniki elektryczne. „Samopomoc Chłopska” twierdzi, że ona, bo jest od tego, a Biuro Zbytu Maszyn Elektrycznych, że ono, bo „Samopomoc” nie zna się na silnikach. Hm — może i trochę racji w tym jest, ale szczęśliwemu nabywcy łatwiej będzie chyba odebrać silnik w powiecie, w PZGS, a więc — w „Samopomocy” niż w Biurze Zbytu — które ma swoje placówki zaledwie na szczycie województwa.

Dzisiaj jest — a jutro?

CRS „Samopomoc Chłopska” — będąca głównym ogniwem w aparacie zaopatrzenia wsi, otrzyma z przemysłu kluczowe go na rok 1958 mniejsze ilości wapna budowlanego (o 25 proc. mniej niż w roku bieżącym), materiałów ściennych (o 5 proc. mniej) i drewna (o 36 proc. mniej, w przeliczeniu na tarcicę). Sytuacja nie jest jednak niepokojąca. Znaczne ilości tych materiałów, o wiele wyższe niż dotychczas — dostarczone zostaną na rynek ze źródeł zdecentralizowanych (produkcja gospodarstwa i uboczna). W tego rodzaju produkcji ogólnokrajowej — tyle bowiem węgla otrzymuje proporcjonalnie, w tym roku, na gospodarstwo wypalanie cegły.

Nie bez znaczenia jest również fakt, że przy Al. Marcinkowskiego w Poznaniu leżą, podobno, w magazynach zapasy żwirowo-cementowych pustaków, z którymi nie wiadomo co zrobić — nie ma zbytu, (ciekawe, bo np. w woj. lubelskim pustaki te idą, jak woda), produkcja wapna powinna pokryć całkowicie zapotrzebowanie. A co się tyczy materiałów drzewnych — województwo poznańskie znowu nie odbiera przydziałów. Od stycznia do września br. z 79 tys. m³ tarcicy, przydzielonej Poznańskiemu — wyprodukowano tylko 48 tys. m. W centralnych ośrodkach dystrybucyjnych, w Warszawie — za powiadają, że w roku przyszłym z drzewem będzie krucha — warto więc zaopatrzyć się jeszcze teraz, póki jest...

Chwała Kędzierzynowi!

A teraz — sztuczne nawozy. Przemysł chemiczny, a zwłaszcza azotowy, pracuje coraz lepiej, a w związku z tym i z wozami coraz mniej kłopotów. Chociaż...

Pod zbiory 1958 roku przewidziano dostawy dla wsi 201 tys. ton nawozów azotowych w czystym składniku (wobec 153 tys. ton roku bieżącego), ponad 154 tys. ton nawozów fosforowych (wobec 127 tys. ton w bież. roku) i 229 tys. ton nawozów potasowych (wobec 217 tys. ton obecnie). Na jeden ha ziemi ornej będzie zatem więcej niż w tym roku — o ponad 3 kg azotu, o 2 kg fosforu i o 1 kg potasu. Ale w Poznaniu — jakby się zmówili — nie wykorzystują w pełni przydziałów ilości. W porównaniu z rokiem ubiegłym rozprawdzono tutaj o 25 tys. ton mniej nawozów, mniejsze jest też zainteresowanie rolników nawozami pod zasiewy. I znowu warszawskie ośrodki dystrybucyjne zapowiadają, że jeśli tak dalej będzie — pewne ilości nawozów sztucznych z przydziałów dla woj. poznańskiego przetrząsną się na Łódź, Kraków, Rzeszów czy Kielce.

Być może, służba agronomiczna jest trochę senna, być może, zaopatrzeniowcy z WZGS czegoś nie dopatrzyli. — Faktem jest, że jest tu coś nie w porządku. A przecież wszyscy chcemy mieć w przyszłym roku zbiory jeszcze lepsze niż w bieżącym, w czym Poznańskie może i powinno mieć swój — tradycyjnie przodujący udział.

Karol RZEMIENIECKI



... zamiast posągów, przed gotyckim gigantem — błękitny „Ford-Taunus”.

Fot. (4): J. Likowski

Niemcy à la minute (1)

U STÓP KÖLNER DOM

(Od specjalnego wysłannika „Głosu“)

Jeśli ktoś znalazł się w Kolonii, chce czy nie chce, musi katedrę zobaczyć. Jej masyw ciąży nad miastem, a wszystkie centra komunikacyjne leżą do słownie o kilkadziesiąt metrów od znanego w Europie kościoła. Naprzeciw — dworzec; przed głównym wejściem — odjazd autobusów na lotnisko Wahn; dwieście metrów dalej rzeczny port pasażerski i „Rhein-Ufer-Bahn” łącząca Kolonię z p. o. stolicą — Bonn.

Wewnątrz katedry panuje ascetyczna surowość. Napisy ostrzegają turystów przed fotografowaniem (Streng verboten!) a kobiety i dziewczęta przed przychodzeniem w wydekoltowanych bluzkach, szortach i sycylijskich. Ostrzeżenie widziałem tuż obok tablicy pamiątkowej na cześć cesarza Wilhelma II i jego znacznej połowicy, którzy znacząco przyczynili się do tego, że budowa katedry została po kilku wiekach zakończona.

Świątynia nie posiada owej strzelistej lekkości gotyku, która cechuje Kościół Mariacki w Krakowie. Jest ona po prostu architektonicznym pomnikiem gotyku — trwa. Zdobią go rój iglic, wieżyczek, wystrojów. Każdy z osobną jest piękny precyzją i konsekwencją stylu. lecz z bliska wszystko razem stwarza dziwne wrażenie takiego, za przeproszeniem, gotyckiego wieża-zwierza. Ale zostawmy wydziwiania. Kölner Dom jest piękny i jednolity w całej kompozycji, mimo długich wieków budowy.

Lotnicy aliancy w czasie wojny nieco katedrę uszkodzili. Byłby to akt barbarzyństwa, gdyby nie przypadkowa niebezpieczna bliskość ważnych węzłów komunikacyjnych portu i kolejowego mostu. Odbudowa zabytku trwa i w tej chwili. W paru miejscach rozpięte są rusztowania, na których jednak nikt nie pracuje. Brak pieniędzy. Bogate państwo nie zajmuje się tak blahymi sprawami, jak odbudowa największego kościoła gotyckiego w Europie. Na ten cel muszą się zebrać wierni, albo... hazardziści.

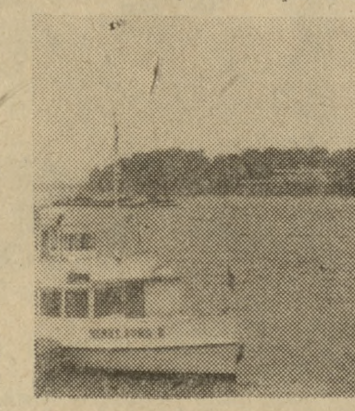
W Kolonii są dwa punkty widoczne z bardzo daleka. Katedra i wysoka wieża o ażurowej konstrukcji stalowej, na której kreśli się ogromna kula,

by nawet z dziesięciu kilometrów mógł każdy zobaczyć, że tutaj produkuje „Ford, Ford, Ford Ford!”. Przed katedrą — także Ford. Na stopniach tarasów, na podwyższeniach, zamiast posągów świętych — stoją linkryminowane samochody. Wyżej, tuż przed wejściem, przekupnie biletołów loteryjnych kręca oszklonymi bębni i wykrzykują mniej więcej tak samo, jak ich polscy koledzy na jarmarkach i bazarach, gdy sprzedają „atomowy, niezawodny środek na łupież i cukrzyce”. Brzmi to mniej więcej po polsku tak:

— Moje piękne panie i szanowni panowie! Największym szczęściem jest posiadanie samochodu. Nigdzie taniej nie nabędziecie niezawodnego na szosie praktycznego i trwałego samochodu marki „Ford — Taunus”, jak tylko tutaj. Za jedno pięćdziesiąt fenigów Spieszcie się, panowie i panie...

Nie byłbym Polakiem, gdybym nie wysupał 50 fenigów. Rozdarłszy kopertę losu, mogłem przeczytać uprzejmą informację, że widocznie szczęście mi nie dopisało. Pobożni organizatorzy loterii radzą mi spróbować jeszcze raz. Spróbowałem jeszcze dwa razy. Na 240 tysięcy losów — jeden wygrywa, więc nie dziwnego, że wróciłem bez „Ford — Taunusa”. Na odbudowę Kölner Dom nie żal jednak przeżyć 1,50 DM.

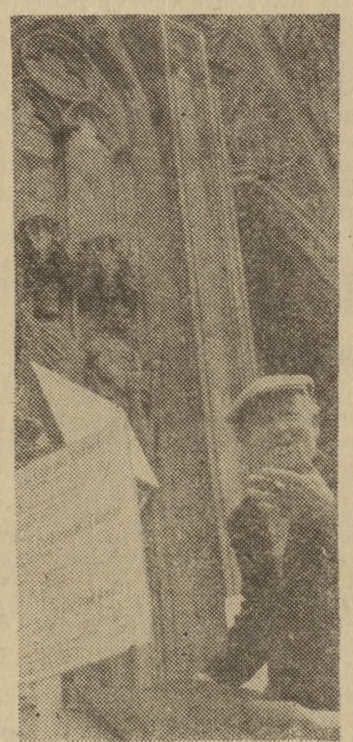
To nie budynek z atomowym reaktorem lecz opera w Kolonii, uchodząca za superkryzyś architektonicznej mody, Ogromny gmach ze szkła i betonu mieści się pośrodku ruin, które dopiero teraz się zabudowuje.



Kula (strzałka) obraca się, ukazując napis „Ford”. Na rzece także Henry FORD. „Sfordziła” się cała Kolonia.

Później, w godzinach wieczornych, warto powędrować do dzielnicy handlowej, by podziwiać oszalałające w nocy bukiety barwnych neonów, a przede wszystkim supernowoczesną operę na 4.800 widzów. Koszt: ponad 15.000.000 marek. Wstęp na skromne miejsce 16 marek, czyli nieco ponad dwa kilogramy masła.

Korzystając z przejażdżki statkiem po Renie można również zobaczyć kolejkę linową, rozpiętą nad rzeką. W chybaczach się wagonikach jedzie się do Ogrodu Zoologicznego. Inwestycja ta jest bardzo krytykowana przez niektórych mieszkańców Kolonii, jako pozabawiona sensu. Kosztowała miliony, a poza krótką romantyczną podróżą napowietrzną nic nie daje. Ale może prostoduszni nie mają racji? Po co odbudowywać pomniki kultury kiedy można wydawać pieniądze na krzyki architektonicznej mody? Pietyzm z jakim do tradycji podchodzono w okresie odbudowy w Polsce, jest Niemcom zachodnim zupełnie obcy. Są konkretni w ekonomice, dość nonszalanccy jeśli chodzi o sprawy kultury i oświaty. Wystarczy na marginesie wtńczyć, że każdy kraj niemiecki (coś więcej niż województwo) ma własny program nauczania w szkołach, nie pokrywający się z innymi. Wyobrażacie sobie, jakie trudności mają uczniowie, gdy przechodzą ze szkoły w Bawarii do Nadrenii?



— Niech pan nie żałuje 50 fenigów. „Ford-Taunus” czeka, ten błękitny, o... tam! Niech się pan zdecyduje...

— Ale zaręczam, że w gospodarce panują rygorysty jednolite. Ano co kraj to obyczaj.

Janusz LIKOWSKI

Jasne stanowisko — realistyczny kierunek

Przed kilku dniami zakończyły się obrady plenarnego zebrania Naczelny Komitetu ZSL. Podjęto uchwałę niezwykle doniosłą dla dalszej pracy ogniw terenowych tej organizacji politycznej. Reprezentanci rzeszy chłopskiej zajęli jasne i zdecydowane stanowisko w wielu podstawowych problemach społeczno-politycznych, wytknęli realistyczny kierunek działania, oparty na fundamencie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Dokonano generalnego obrachunku z siłami wstecznymi, z elementami pravicowymi działającymi w szeregach Stronnictwa czy obok tych szeregów. Zerwano ostatecznie z niezdrowymi tendencjami powrotu do starych, nieaktualnych już dziś form i treści działania i oddziaływania.

Mysla przewodnią wszystkich przemówień podczas plenum była troska o kierunek pracy. Jak działać dalej, aby osiągnięcia październikowego przełomu skutecznie rozwijać, ugruntowywać i konsekwentnie wprowadzać w życie. Bo przełom ten wyprostował drogę do socjalizmu, a są ludzie, którzy chcą znowu zejść na jakieś boczne ścieżki. Widzimy przecież dobrze i na terenie naszego województwa, że dzięki swobodom demokratycznym siły wsteczne podniosły głowę i wykorzystując istniejące jeszcze trudności gospodarcze usiłują podważać zasady sojuszu klasowego robotników i chłopów, negują całkowicie osiągnięcia naszego ustroju, nie chcą czy nie mogą dojrzeć dobrych stron współpracy ZSL i PZPR i dążą do jej osłabienia. Dlatego też NK ZSL stwierdza w pierwszym rzędzie konieczność wzmożenia walki z siłami antysocjalistycznymi i konieczność dokonania wewnętrznej konsolidacji Stronnictwa oraz umacniania sojuszu z partią klasy robotniczej.

Sily, o których mowa (dyskredytują nasze zdobycze październikowe, twierdzą, że są one połowiczne, że nie przyniosły w efekcie poprawy itp. Wierutne kłamstwo. Każdy roz-dny człowiek doskonale wie, że wszystkiego nie można zrobić naraz, w ciągu kilku miesięcy, ale wie także, że wiele się zmieniło na wsi. Potwierdza to każdy chłop. Wystarczy tylko wskazać na wzrost zainteresowania ziemią i zaufania do ziemi. To zaś jak wiadomo pociąga za sobą inne dodatnie skutki jak wyższą produkcję i dochodowość gospodarstw.

Oczywiście, że na przemiany październikowe nie można patrzeć jedynie i wyłącznie przez pryzmat złotówek, przez pryzmat zwiększonych dochodów materialnych. Wcale niepoślednią rolę odgrywa tu

— na co chłop przy każdej okazji zwraca uwagę — swoboda wyrażania myśli, swoboda zrzeszania się i kontrolowania instytucji gospodarczych, naprawienie wielu krzywd, sprostowanie wielu wypaczeń — słowem atmosfera polityczna sprzyjająca rozwijaniu inicjatyw indywidualnej i zbiorowej w kierunku ożywienia gospodarki.

Tego nie chcą widzieć różni działacze w Stronnictwie, opierający się na programie SL z 1953 roku, tak jakby nie wiedzieli, że od tego czasu upłynęło już 20 lat, że historia nie stoi w miejscu, że teraz trzeba działać zgodnie z dzisiejszymi potrzebami wsi i państwa. Wiadomo, że władze Stronnictwa przeprowadziły rozmowy z tymi ludźmi — skądinąd szanownymi i cenionymi działaczami — dając tym samym wyraz chęci przyciągnięcia ich do twórczej współpracy. Nie nie pomogło. Pozostali nadal w negacji. Byli nawet tacy wśród nich, którzy swój udział w pracach Stronnictwa uzależnili od tego, czy do władz zostaną wybrani akurat ci a nie inni działacze(!). Jeżeli to się nie stanie oni nie włączają się do działalności społecznej. Tak było m. in. w Wielkopolsce. Można i tak ale podobny nacisk i uwarunkowanie jest zaprzeczeniem demokracji i swobody wybierania. Jednocześnie odgrzywanie niestuszników i przebrzmiałych dziś koncepcji agrarystycznych i oczekiwanie na jakiś „drugą etap” Października, etap odwrotu od socjalizmu, musi prowadzić na manowce wiecznej negacji wszystkiego co się u nas dzieje, łącznie z tym co już osiągnęliśmy z korzyścią dla wsi i całego narodu.

Trudno, są takie krótkowzroczne umysły. Nie po może tu żadna wiedza lekarska. Toteż w tych okolicznościach reprezentanci mas ludowych na VII plenum NK słusznie orzekli, że kto nie uznaje obecnego programu Stronnictwa, opartego na sojuszu robotniczo-chłopskim, musi się ze Stronnictwem rozstać, tuncj rady nie ma. To jasne i niekunktorne stanowisko wpłynęło na pewno na wzrost autorytetu organizacji w środowisku wiejskim. A tylko silne świadomością swych członków Stronnictwa zerwawszy z wszelkimi mrzonkami i utopijnymi teoriami, będzie zdolne wspólnie z PZPR realizować skutecznie swój program na drodze wytyczonej w październiku 1956 r.

Takie wnioski nasuwają się po przestudiowaniu uchwał ostatniego plenum NK ZSL. Wnioski chyba jasne i niedwuznaczne. (Kj)

Pracownicy poszukiwani

Zastępcę głównego księgowego do Zespołu długoletnią praktyką w PGR obeznanego z zagadnieniami finansowo-księgowymi oraz 2 księgowych na gospodarstwa poszukuje natychmiast Zespół PGR Przekłono, poczta Będargowo, pow. Mysłibórz, woj. szczeciński. Warunki według Układu Zbiorowego Pracy. Mieszkanie zapewnione. K6152

Robotników-ladowaczy do wywozu śmieci domowych, zarobek miesięczny około 1.300—1.500 zł i więcej złotych, robotników do ręcznego oczyszczania ulic, zarobek miesięczny około 900—1.200 zł i referenta zaopatrzenia, posiadającego pełne kwalifikacje, wynażenie od 1.000—1.200 zł przyjmujemy natychmiast, a od 1. XI. br. kier. sekcji księgowości i 15. XI. br. 2 pracowników finansowo-księgowych obeznanych z księgowością materiałową względnie likwidacją opłat — Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, al. Stalingradzka 69, pokój 3. K6158

Technika budowlana z praktyką zatrudnimy zaraz. Oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6190.

Magistra-inżyniera (lub inżyniera), chemika materiałów budowlanych z dłuższą praktyką poszukuje Zakład Naukowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6192.

Większą ilość szwaczek maszynowych, na maszyny elektryczne, kwalifikowanego krojczego do konfekcji lekkiej oraz fachowca do kontroli technicznej poszukuje Poznańskie Przedsiębiorstwo Konfekcji i Galanterii Przemysłu Terenowego, Poznań, ul. Grobla 25. K6191

2 palaczy do obsługi kotłowni wysokoprężnych przyjmą Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych w Poznaniu, ul. Bałtycka 85. K6195

Kandydata na stanowisko wiceprezesa dla spraw handlu oraz głównego księgowego zatrudni zaraz. Wymagane: wyższe względnie średnie wykształcenie zawodowe oraz wieloletnia praktyka w pionie CRS. Warunki płacy według stawek CRS. Mieszkania zapewnione. Zgłoszenia osobiste lub pisemne: PZGS Gryfino, ul. Boh. Stalingradu 109, telefon 180. K6198

2 księgowych inwentaryzatorów, instruktora księgowości, instruktora organizacji i techniki handlu, instruktora organizacji i techniki skupu, instruktora żywienia zbiorowego zatrudnimy zaraz. Wymagane: średnie wykształcenie zawodowe i praktyka. Warunki według obowiązujących stawek CRS. Oferty pisemne lub osobiste PZGS Gryfino, ul. Boh. Stalingradu 109. K6199

Praca

Drukarka kwalifikowanego na tkaniny względnie chętnego pracownika do przyrządów przyjmie zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29193g.

Gospodyni samotna potrzebna zaraz na stałe do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Oddzielny pokój sypialniowy. Warunki do omówienia. Referencje konieczne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29194g.

Poszukuje rutynowanej dziewczynki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29203g.

Księgowy rewident zmieni lub przyjmie inną pracę warunkiem mieszkanie rodzinne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29240g.

Kobieta do dorywczej pracy w ogrodzie potrzebna w Poznaniu, Dzierżyńskiego 97 m. 10a. 29249g

Reparatorka rutynowana potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29258g.

Panią z średnim wykształceniem poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29261g.

Wychowawczyni kulturalną, znającą język niemiecki potrzebna na popołudnie do dwóch dziewczyn. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 29268g.

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Poznań, Inżynierska 3 m. 4. 29270g

Monterów elektryków przyjmie. Poznań, Sarmacka 2. Dojazd trolejbusem do ul. Umultowskiej. 29285g

Stanisław Zaworski
przeżył 83 lata.
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu jeżyckim, dnia 9 bm. o godz. 11 min. 40.
Na smutny ten obrzęd zaprasza
RODZINA
Poznań, Słowackiego 29 m. 4. 29704g

Floryntyna Kłosowska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm. o godzinie 16 w Sierakowie.
W głębokim smutku pogrzebi
maż i rodzina
29686g

Adwiga Różycka
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrzebi
Maria Kostecka oraz współlokatorzy
Poznań, Gwardii Ludowej 34 m. 7. 29687g

ODDZIAŁ DROGOWY P. K. P.

W LESZNIE

zawiadomia

że w związku z wymianą nawierzchni toru kolejowego na przejeździe kolejowym szlaku Leszno-Lipno Nowe, zostanie zamknięta droga państwowa Poznań — Leszno na odcinku Lipno Nowe — Gronowo dla ruchu kolejowego w dniu 10 października br., od godz. 10 do 16 oraz w dniu 11 i 12 października br. od godz. 7 do 16.

Objazd z Poznania do Leszna przez Goniem-bice, Wyciążkowo, Gronówko, Gronowo. 29632g

GMINNA SPÓŁDZIELNIA

„SAMOPOMOC CHŁOPIA”

w Kaźmierzu Wlkp.

WZYWA WSZYSTKICH SWOICH

UDZIAŁOWCÓW

do odebrania należności przypadającej z podziału czystej nadwyżki bilansowej za rok 1956 w terminie do dnia 15 listopada 1957 r.

Nie odebrane w określonym terminie kwoty zostaną wpisane na fundusz zasobowy Gminnej Spółdzielni, a członkowie nie będą mogli po tym terminie rościć pretensji do Gminnej Spółdzielni. K6187

ZARZĄD GS

Elektrowciąg normalny

z jazdą elektryczną typu BZUT, nośność 1,5 tony, dwulinowy, nie używany

POSIADA NA SPRZEDAŻ

P. Z. G. S. „SAMOPOMOC CHŁOPIA”
W NOWYM TOMYŚLU. K6151

Kupię piecyk gazowy do ogrzewania. Poznań, Małeckiego 24a m. 1a. 29280g

Kupię białą piżmowcę grzebioty. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29300g.

Rotaprint A3 (st. obrotowy) zakupię prywatnie. Oferty pisemne: „42485” Pow-szechna Agencja Reklam-y, Warszawa, Poznańska 38. K6212

Karoserie „Skoda” czterodrzwiową lub furgon kupię. Oferty kierować: Szczecin, telefon 63-34, godziny wieczorne. K6217

Sprzedaż

Z powodu wyjazdu sprzedam ciagnik „Hanomag” oraz 10-tonową przyczepę w bardzo dobrym stanie. Ogł. dając: Wrocław, ul. Niemcewicz 27, garaż, Stępiński. K6168

Osie z kołami 750x20 do wozów konnych dostarczą „Autometal” Poznań, Dąbrowskiego 105, tel. 825-94. 27773g

Ramy do firan gładkie roz-suwane i ozdobne oraz li-stwy do tapet i obrazów poleca: Waligórski, Poznań, Szewska 21. 27815g

Kamień granitowy polny płytkowany na fundamen-ty, brukowce, żwir, wysyła wagonowo „Ośad-nik”, Szczecin, ul. Hele-ny 11 m. 4, tel. 57-47. 40118p

Lisy młode, niebieskie „piesaki”, bardzo dobrej kondycji, sprzedam. Rich-ter, Kraków, ul. Skawin-ska 20, tel. 575-44, po godz. 16. K6214

Samochód „Renault Fre-gate” nowoczesny ekono-miczny, limuzyna w idealnym stanie pilnie sprzedam. Warszawa, Chmielna 100, Rudnicki, tel. 215-541. 29709g

Sprzedam motocykl z wó-kiem marki „Gnome-Ro-me” na nowym ogumie-niu z zapasowymi czę-ściami. Feliks Kowalski, Ostrow Wlkp., ul. Okopo-wa 29. 40125p

Ciągnik „Ursus” po kapi-talnym remoncie — ogu-mienie bardzo dobre (40 tys. zł) sprzedam RZS „Wspólny Siew”. Kania, pow. Stargard Szczeciński. 40462p

Sprzedam motocykl WFM mało używany. Kurkiewicz, Krzyż, ul. Kosyń-skich. 40464p

Lisy srebrzyste hodowlane sprzedam. Pietrzak, Odra Stara, poczta Wąlków, pow. Krotoszyński. 40465p

Sprzedam okazjonalnie sa-mochód osobowy „Chev-rolet”, Kolo, Konarskie-go 26, tel. 254. 29210g

Sprzedam przyczepę trak-torową-konną, na reso-rach, nośność 5 ton w idealnym stanie. Wido-mość: Chudzik, Świebo-dzin, ul. Świerczewskie-go 55. 29230g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek dziecięcy — autko koszykowy w dobrym sta-nie sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 13 m. 3, od godz. 15.30. 29212g

Sprzedam samochód „Mer-cedes V 170”. Poznań, Da-browskiego 31. 29219g

Pianino „Seiler” dobre sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 nr 29223g.

Motocykl typ WFM nowy sprzedam. Poznań, Dzier-żyńskiego 169 m. 5, od godz. 16-18. 29225g

Norki hodowlane, racjo-nalnie dobrze wykarmio-ne, wychów selekcyjo-nowany, po matkach od 4-6 szt. przeciętnie na prze-strzeni 3 lat — sprzedam. Poznań, tel. 648-35 do 8 godz. 29231g

Maszyny trykotarską no-wą „Rekord Super” sprze-dam. Poznań, Łakowa 7a m. 19. 29233g

Sprzedam wózek-autko w bardzo dobrym stanie. Poznań, Młyńska 13 m. 4. 29235g

Piec „c. o.” 1/2 m. pow. ogrzew. sprzedam. Podo-lany, Kartuska 6. 29241g

Motocykl AWO 250 ccm Sport model 57 r. sprze-dam. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 29245g.

4 sztuki drzwi nowe go-towe oraz 50 m parkietu sprzedam. Poznań, Kolo-brzeska 6. 29246g

Sprzedam motocykl WFM. Adres wskazać Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3 nr 29250g.

Traktor „Fordson Majer” w dobrym stanie oraz hydrofor tania sprzedam. Poznań-Debiec, Jablon-kowska 29 m. 1. 29252g

2 koldry puchowe, 2 pod-uszki, 2 spodki nowe sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 nr 29255g.

Sprzedam akordeon 120 basowy w dobrym stanie. 8.000 zł. Poznań, pl. Spor-towy 3 m. 12, przy Rolnej. 29260g

Elewator do słomy sprze-dam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie-go 3 nr 29266g.

Wózek głęboki w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Norwida 11a m. 2. 29267g

Samochód po remoncie „Hanomag” silnik do samochodu „Skoda” sprze-dam lub zamienię na ba-gażówkę. Stanisław Ma-chowiak, Września, Pow-stańców Wlkp. 34. 29272g

Motorower „Simson” no-wy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 29275g.

Piec kafłowy w ramach sprzedam. Poznań, Gar-bary 37 m. 1. 29292g

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU

MLECZARSKIEGO W POZNANIU

ulica Składowa 5

PILNIE ZAKUPI NASTĘPUJĄCE

SILNIKI ELEKTRYCZNE

PRĄDU ZMIENNEGO:

2 silniki pierścieniowe 11 kW 380/680 V obrotów 750—1000 z rozrzu-nkami olejowymi

1 silnik 2,2 kW 220/380 V 1.400 obrotów

1 silnik 4 kW 220/380 V 2.350 obrotów

1 silnik 3 kW 220/380 V 1.000 obrotów

1 silnik 0,5 kW 220/380 V 3.000 obrotów

1 silnik 4 kW 220/380 V 750—1000 obrotów

Oferty prosimy składać pod adresem jak wy-żej — Sekcja Administrac. - Gospodarcza. K6157

POSZUKUJEMY W POZNANIU

LOKALU UŻYTKOWEGO

o łącznej powierzchni 100 m²

możliwie z telefonem na punkt skupu i sprze-dażu regenerowanych akumulatorów samo-chodowych. Warunki do omówienia.

Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne

Poznań-Starołęka, Al. Forteczna 12/14,

telefony 30-40, 48-03 i 524-30. K6097

Zamienię 2 1/2-pokoju z kuchnią, samodzielne z łazienką na 2 pokoje sa-modzielne z kuchnią. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29227g.

Poszukuję pokoju na pół roku na dobrych warun-kach. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3 dla 29279g.

Pan przyjeżdżający szuka po-koju bez noclegu (kilka razy w miesiącu). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 29284g.

Młody inżynier magister pilnie poszukuje jakiegoś-kolwiek pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 29286g.

Kawaler główny operator Telewizji Poznańskiej poszukuje spiesznie po-koju. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3 dla 29283g.

Zamienię 2 pokoje willo-wo (al. Stalingradzka) na pokój balkonowy z ku-chenką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie-go 3 dla 29286g.

Mieszkania 1—2-pokojowe go z kuchnią poszukuję. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 29293g.

Lokal 120 m² niewykoń-czony odpisuję, lub za-mienię na mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29294g.

Wille komfortowa z przy-legnymi dużymi budynka-mi, fabrycznymi, komi-nem, kotłownią sprzedam, cena 600.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 29289g.

Sprzedam dom nowy jed-no-piętrowy, 4 mieszkania po 2 pokoje z kuchnią w Ostrowie Wlkp. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 29280g.

Polecam do sprzedaży ka-mienice, domy, domki, gospodarstwa rolne. Rów-nież takowych obiektów stale poszukuję do kupna. Kraków, Poznań, Gar-bary 53. 29384g

Kupię natychmiast domek jednorodzinny względnie wille wolne 4 pokoje — blisko tramwaju (do 200.000 zł). Do zamiany pokój z kuchnią i pokój przy ro-dzinie, w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 29606g.

Dom piętrowy w Srebnie blisko rynku sprzedam tania 120.000 zł. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 39882p

Sprzedam dom handlowy wraz z zabudowaniami, w tym budynek piętrowy z kilkoma wolnymi ubi-ka-cjami mieszkalnymi przeznaczonymi na rozbiór-kę w Szamotułach Rynek, Marian Zieliński, Wiesz-czyński, Srem. 39712p

Dom 2-piętrowy narożni-kowy w mieście powiato-wym tania sprzedam za 140.000 zł lub połowa 70.000 zł. Zgłoszenia: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 39881p

Sprzedam parcelę budowa-ną 1500 m² oparkowaną. Dobrzak, Krotoszyński. Ra-wicka 23. 40131p.

Parcelę w Junikowie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie-go 3 dla 29172g.

Dom 2-lubowy 1 ha zie-mi sprzedam. Dolski, ul. Polna 1, pow. Srem. 29209g

Sprzedam idealną połowę domu wylężonego spod kwaterunku. Gniezno, Jo-łenty 8. Wiadomości: Szymoniak, Baranów, pow. Kępno. 29213g

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA

W POZNANIU, ulica Wawrzyńca 1-7

ogłasza przetarg

na dostawę w roku 1958

2500 szt. sznurów o przekroju ceowym typ E-1
6500 szt. sznurów o przekroju ceowym typ D-2
3600 szt. słupów oświetleniowych typu „Ala”
400 szt. wyciągników do słupów oświetleniowych typu „Ala”

3000 szt. poprzeczek żelbetonowych P. 1.4
3000 szt. poprzeczek żelbetonowych P. 1.6
oraz do końca roku 1957

900 szt. sznurów o przekroju ceowym typ E-1
900 szt. sznurów o przekroju ceowym typ D-2

P. P. E. R. dostarcza materiały podstawowe jak stal zbrojeniową i cement, lecz pod uwagę będą brane przedsiębiorstwa, które dysponują własnym materiałem jak i te, które część pro-dukcji mogą dostarczyć w roku 1957. Do prze-targu mogą się zgłaszać przedsiębiorstwa pań-stwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert upływa z dniem 21. X. 1957 r. godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12 w Dziale Zaopatrzenia, gdzie również otrzymać można bliższe informacje. P. P. E. R. zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. K6225

GMINNA SPÓŁDZIELNIA

„SAMOPOMOC CHŁOPIA”

w Kaźmierzu Wlkp.

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie prac budowlanych przy budowie 3 magazynów nawozowych i paszowych oraz na ustawienie wagi wozowej 15-tonowej.

ZAKRES PRZEWIDZIANYCH ROBÓT:

prace murarskie, ciesielskie i dekarckie.

Dokumentacja techniczna do wglądu znajduje się w GS.

Termin składania ofert do dnia 15 października 1957 r.

Oferty składają mogą przedsiębiorstwa państwo-we, spółdzielcze i prywatne. K6166

MIEJSKIE HOTELE

w Poznaniu,

ul. Alfr. Lampego 23

SPRZEDADZA

120 szt. głośników

GD 16,5/2

z regulacją, w obudo-
wie drewnianej w ce-
nie za sztukę 146.60 zł.

K6171

SPRZEDAMY

PLATFORME

o nośności 4 ton

nową z ogumieniem

używany. Zgłosze-
nia: Spółdz. Pracy

„AROMAT”, Poznań,

ul. Maszalarska 7,

telefon 29-77. K6166

Dom piętrowy w rynku nadający się na rzeczni-ctwo, piekarnię lub re-staurację w całości lub większą część sprzedam. Wiadomości: Pniewy, ul. Dworcowa 2. 29207g

Gospodarstwo 5,50 ha, 13 km od Poznania, budynki i ziemia średnia, sprze-dam zaraz lub wydzier-żawie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29177g.

Okrećkę w każdej ilości wykonuję tania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 29126g.

Dr Czesław Rojek specja-lista chorób dziecięcych przyjmuje w godz. 15-17. Poznań, Małeckiego 27, tel. 628-46. 29752g

Dr Marian Kiełasiński, lekarz specjalista chorób wewnętrznych, szczegó-lnie wątroby, żółciaków oraz elektrokardiografia serca. Poznań, Czerwonej Armii 17, I piętro, od godz. 8-10 i 14-15. 29289g

Dentysta Łakowski, Poz-nań, Winklera 7 (Lazarz) przystanek Pałacza, uzur-powania brak w uzębieniu nowoczesną techniką w steelonie, metalu, solidnie i tania, korona 50 zł. 29317g

Biurowo przedstawiciel-stwa artykułów spoży-wczo-cukierniczych, prze-tworów winno - owoco-
wych, chemicznych, two-
rzywa zabawkarskie, g-
niazdkowe ewent. skład-
nika na trójmiasto oraz
na województwa: pomor-
skie, olsztyńskie, gdań-
skie, szczecińskie. Zabez-
pieczenie gotówką. W. O-
siński, L. Salatowski, G-
dańsk - Wrzeszcz, al. Z-
wycięstwa 35 m. 2. K6117

Matrymonialne

Biurowo Matrymonialne „Swaty”, Olsztyn 2, skryt-
ka 21 kojarzy szybko, dys-
kretnie, szczegółnie do-
brane małżeństwa. Oferty
bez ograniczeń. Na odpow-
iedź załączyć 2 zł. K6099

Wdowiec po 60-cc, samot-
ny, posiadający mieszka-
nie poznańskie. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 29007g.

Korespondenci piszą:

Z Ostrowa

W przyszłym roku DBOR przystąpi do budowy dwóch budynków mieszkalnych na Osiedlu Robotniczym. Parter jednego z nich przeznaczony zostanie na sklepy i zakłady usługowe, których brak odczuwają mieszkańcy tej dzielnicy.

Coraz więcej neonów pojawia się na centralnych ulicach Ostrowa. Zakładają je przede wszystkim instytucje handlowe, które nareszcie przypomniały sobie, że „reklama jest dźwignią handlu”. Tylko... nie wszystkie neony świecą się wieczorem. Więc po co zakładano? Brakorobów radzimy uderzyć po łapach!

Z inicjatywy oddziału kultury Prezydium MRN, utworzony został Klub Plastyków-Amatorów. Nie ma on jednak własnego lokalu i swoje zebrania, tzw. „czwartki malarskie”, odbywa w świetlicy PMRN. Kandydaci mogą zgłaszać się w Oddziale Kultury (Ratusz).

Przy ul. Raszkowskiej Powiatowy Zarząd Łączności ustawił budkę telefoniczną. (ml)

Z Rawicza

Gromada Bojanowo wykonała już przeszło 70 proc. rocznego planu dostaw zboża. Bardzo dużo zalety mają jeszcze gromady — Sobiałkowo, Szkaradowo, Słupia, Dubin i Golina Wielka.

W Szkole Podstawowej nr 2 w Rawiczu obchodzili Zofia Dubrowska 25-lecie pracy nauczycielskiej. Jubilatce wszystkie dzieci złożyły życzenia, a komitet rodzicielski ofiarował jej zbiór dzieł Reymonta.

Na sesji Miejskiej Rady Narodowej w Bojanowie, na 19, było obecnych tylko siedmiu radnych. (wt)

Z Gostynia

W ostatnim czasie Wytwórnia Flgur Wystawowych w Gostyniu przystąpiła także do produkcji prefabrykatów budowlanych.

Spółdzielnia Krawiecka „Gostynianka” w tej chwili buduje nowoczesną halę produkcyjną. — Do chwili jej ukończenia kobiety będą pracowały w sali wypożyczalni. (an)

Cukrownia gostyńska zajęła się także produkcją pustaków żużlowo-cementowych dla pracowników i plantatorów, budujących domki jednorodzinne.

Mieszkańcy ul. Wolność zaofiarowali pieniądze i robociznę przy elektryfikacji swojej ulicy. W sumie pomoc mieszkańców wyniosła 8 tys. zł, miasto dołożyło 10 tys. zł. (an)

Z Szamotuł

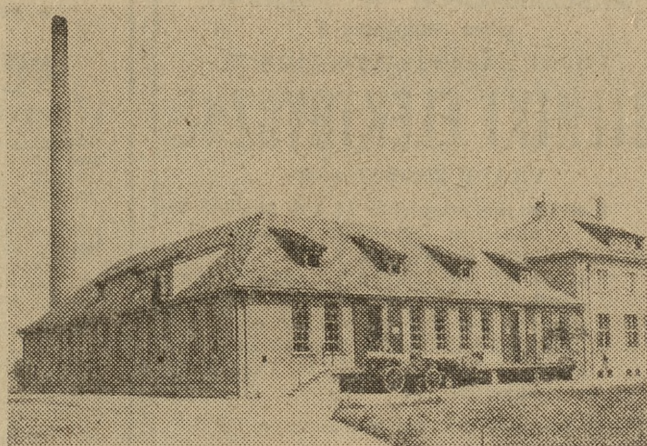
Budowa nowego Ośrodka w Nowej trwała niecały rok. Już od maja roku bieżącego korzysta z usług tego Ośrodka ludność wielu okolicznych wiosek. Mieszka i urzęduje w nim stały lekarz Barańczyk. (mt)

Parę dni temu odbyła się sesja WRN, poświęcona sprawom urbanistyki, architektury i budownictwa. Ponadto w ostatnim okresie przy Towarzystwie Wiedzy Powszechnej w Poznaniu powołano do życia Studium Urbanistyczne.

Z inicjatywy tegoż TWP w sobotę 5 bm. w Szamotułach zebrał się aktyw powiatowy dla wysłuchania pierwszego wykładu prof. inż. Wł. Czarneckiego na temat problemów urbanistycznych, związanych z aktywizacją powiatu.

Można oczekiwać, że również w innych powiatach Wielkopolski ruszy akcja odczytowo-szkoleniowa, która pomoże miejscowym władzom i miejscowemu społeczeństwu wypracować konkretne plany naprawy gospodarki. (pz)

Październik	Imieniny	Radio
9	Bogdana, Dionizego	PROGRAM I Fala 1.322 m
środa		15.10 — muzyka rozrywkowa, 16 — z życia Związku Radzieckiego, 16.30 — niemiecka muzyka ludowa, 17 — radiowy kurs nauki jęz. angielskiego, 17.17 — koncert zyczeń, 18 — Pustelnia parmeńska, 18.20 — Wista wczoraj i dziś, 18.30 — muzyka rozrywkowa, 19.05 — korespondencja z zagranicy, 19.15 — koncert reklamowy, 19.30 — „Droga do wolnej Ojczyzny” — wspomnienia D. Rudnickiego, uczestn. bitwy pod Lenino, 20 — „Sylwetki kompozytorów”, 21.30 — polska pieśń artystyczna, 21.50 — pięć minut o wychowaniu, 21.56 — przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą, 22.26 — muzyka taneczna, 22.58 — sygnał dla celów geodezyjnych. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.
Teatry		
UNIEJÓW — „Przygoda podczas deszczu”; KALISZ — „Szkłanka wody”;		
Kina		
KALISZ — Wolność; — „Strach”; Stylowe — „Kochanek lady Chatterley”; OSTROW — Przędownik; „Człowiek w żelaznej masce”; Słone — „Urolop w Wenecji”; GNEZNO — Polonia; „Czarny rynek w Paryżu”; Lech — „Fernand Cowboy”; LESZNO — Sportowiec; „Małżeństwo dr. Danwitzka”;		



Mleczarnia w Kaźmierzu

Nowoczesny zakład mleczarski w Kaźmierzu (pow. Szamotuły) wybudowany został w roku 1950. Jego siła przerobu dziennego wynosi 60.000 litrów mleka. Obecnie przerabia dziennie 43.000 litrów, a więc o 14.000 litrów więcej niż w roku 1956, kiedy obowiązywała obowiązkowa dostawa mleka.

Mleczarnię w Kaźmierzu zasila 13 punktów skupu mleka z oddziałami w Pniewach, Dusznikach i Tarnowie. Liczba dostawców sięga 14 tysięcy. (Tr)

Fot. „Głos”

Kierunek - wirus!

Stolica „zielonego zagłębia”

— Poznań, odgrywa coraz większą rolę jako ośrodek naukowo-badawczy naszego rolnictwa. W roku bieżącym przeniesiona tu została z Warszawy siedziba Instytutu Ochrony Roślin. Przedstawiciel PAP wrócił się do kierownika Planowania Naukowego IOR w Poznaniu — mgr Władysława Sliwińskiego z prośbą o informacje na temat głównych prac badawczych i pracy Instytutu.

Nasza praca polega przede wszystkim — stwierdził mgr Sliwiński — na gromadzeniu materiałów do opracowań naukowych doty-

Wypowiedź mgr Władysława Sliwińskiego z IOR w Poznaniu)

czących dokładnego poznania chorób i szkodników roślin oraz biologicznego ich zwalczania.

Znaczne nasilenie występowania niektórych szkodników roślin, a zwłaszcza stonki ziemniaczanej, płaszczyńca, czy też chorób wirusowych — te ostatnie poczyniły w br. znaczne szkody na plantacjach ziemniaków — zmuszają nas do poszukiwań coraz to nowych, bardziej skutecznych metod ich zwalczania.

Jeżeli idzie o stonkę, to badania zmierzają w kierunku poznania fizjologii szkodnika i wykrycie najsłabszych stron w jego rozwoju. Tak więc bada się choroby, które atakują stonkę oraz jej naturalnych wrogów. To pozwoli z czasem nam na opracowanie metod walki biologicznej ze stonką. Na razie jednak podstawową bronią są środki chemiczne, których działanie również szeroko wypróbowujemy w naszych badaniach.

Nowy, ważny dla naszej pracy problem — stwierdził mgr. Sliwiński — to choroby wirusowe. Straty wyrządzone przez wirusy na niektórych plantacjach ziemniaków w tym roku sięgają nawet do 80 procent plonów. Największe nasilenie chorób wirusowych występuje w Wielkopolsce, w woj. śródkowych i na Ziemi Lubuskiej. Choroby te nie występują natomiast w woj. nadmorskich, podgórskich oraz częściowo we wschodnich.

Jedynym, bodaj częściowo skutecznym sposobem zapobiegania rozprzestrzenianiu się wirusów, jest zupełna eliminacja zarażonych, ziemniaków sadzeniaków. Dlatego też w okęgach zagrożonych, należy sadzić ziemniaki sprowadzane z terenów, gdzie choroby wirusowe nie występują.

Wirusy to zjawisko nowe. „Przeciwnik” ten nie jest jeszcze rozpoznany. Badania nasze idą w kierunku znalezienia sposobów wcześniejszego wykrywania wirusa oraz porównania skuteczności poszczególnych metod jego zwalczania.

W badaniach tych specjalizuje się nasza placówka w Gorzowie Wlkp.

Mimo, iż mamy „ręce pełne roboty” nad zwalczaniem znanych już szkodników — mówi dalej mgr. Sliwiński — łamiemy sobie głowę nad nową groźbą, która przysięga może do nas z Zachodu. Są to szkodniki glebowe tzw. nicienie. Najbardziej zagrażają one burakom i ziemniakom. W Wielkopolsce pojawiło się już pierwsze ognisko tego szkodnika w okolicach Wronek, pow. Szamotuły. Dotychczasowe metody walki stosowane na Zachodzie są

Manko czy kradzież?

Kontrola dokumentacji księgowej w gostyńskim sklepie mebli „MHD” wykazała, że w okresie od 27 października 1955 r. do 23 marca br. powstało manko w wysokości 254.333 zł. W toku śledztwa Prokuratura Wojewódzka ustaliła również, że kierownik sklepu Tadeusz Mader sprzedał 25 kompletów sypialni po cenach o 200 zł. wyższych od obowiązujących i „wprowadził” do swej placówki co najmniej 44 tapczany bez dowodów dostawy. Uzyskana z ich sprzedaży marża w wysokości 5.200 zł. została wycofana ze sklepu.

Według aktu oskarżenia w II połowie ub. roku Mader wiedział o powstaniu manka w wysokości 80 tys. zł. Próbuje ukryć, robił rozmaite kombinacje (np. z sypialniami), a w marcu br. podczas inwentury podał komisji do wpisu towary o łącznej wartości 232 tys. zł.

Madera często widywano w lokalach, gdzie urządzają libacje alkoholowe i spotykał się z kobietami. Wkrótce

stanie on przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu. Toteż nie chcemy obecnie przesądzać sprawy, mówić o winie oskarżonego, lecz jedynie zająć się problemem: manko czy kradzież.

Nie ulega wątpliwości, że niskie niedobory, szczególnie w sklepach spożywczych, mogą powstać z winy kierownika placówki, który przekracza zakres swych uprawnień przyjmując np. w magazynie osoby postronne lub nie dopełnia ciążących na nim obowiązków, wykonując czynności służbowe po pijanemu, przyjmując towar bez sprawdzania itp. W takich warunkach może powstać manko, chociażby kierownik nie przywłaszczył sobie nawet zła manego szeląga.

Inna jest sprawa Madera. Fakt, że rzecz działa się w sklepie meblowym wyklucza możliwość zepsucia towaru. Wysokość niedoborów świadczy zaś niedwuznacznie, że taka suma mogła powstać tylko w małym stopniu wskutek niedopełnienia obowiązków służbowych. Tu musiał ktoś kraść.

Wydaje się, że na przyszłość warto by te dwie rzeczy rozgraniczać. Mankowicz, często zwykły złodziej, bywa przez niektórych handlowców uważany za ofiarę losu, męczennika cierpiącego za winy personelu.

W rzeczywistości zaś bardzo często manko, to po prostu kradzież. (ak)

Wyniki „Koziołków”

Na ostatnie ciągnięcie poznańskich „Koziołków” wpłynęło ogółem 2.739.114 zł z czego na fundusz nagród przypada 1.369.557 zł.

Kuponów z czterema trafieniami znaleziono 7. Ich posiadacze otrzymują po 65.217 zł. Z trzema trafieniami jest 828 po 551.35 zł.

Kuponów z dwoma trafieniami było 21.037. Wygrane wynoszą 21.70 zł.

Fundusz premii wynosi 54.782,28 zł.

Zjazd wychowanków Gimn. i Liceum

im. B. Chrobrego w Gnieźnie

Z okazji 55 rocznicy procesu sądowego członków gnieźnieńskiego Towarzystwa im. Tomasza Zana odbędzie się w tym mieście w dniach 12 i 13 bm. zjazd byłych wychowanków Gimnazjum i Liceum im. Bolesława Chrobrego.

12 bm. o godz. 15.30 w auli Gimnazjum uczestnicy zjazdu uczczą rocznicę procesu gnieźnieńskiego specjalną wieczornicą. Następnego dnia odbędzie się walne zebranie koła byłych wychowanków w auli Gimnazjum. gh)

Ekshumacja zwłok

ppłk. Skrzydlewskiego do Grodziska

Staraniem Komisji Środkowej Powstańców Wielkopolskich przy ZBoWiD, nastąpi 10 bm. w Warszawie ekshumacja zwłok ppłk. dypl. Józefa Skrzydlewskiego i przewiezienie ich do Grodziska, gdzie złożone zostaną w mogile powstańców.

Józef Skrzydlewski był organizatorem powstania wielkopolskiego w Grodzisku i pierwszym dowódcą grodzkich kompanii. W latach od 1920 do 1926 pełnił funkcję wykładowcy Szkoły Oficerskiej w Bydgoszczy, następnie oficera Sztabu Głównego i w 1940 r. — szefa sztabu I dywizji grenadierów Armii Polskiej we Francji.

10 bm. nastąpi wystawienie trumny ze zwłokami w świetlicy kolejowej przy dworcu w Grodzisku, a 13 bm. — złożenie do wspólnej mogiły powstańców. (v)

SPORT

Polska — NRD

w Poznaniu

Polska — Francja

w Lille —

w hokeju na trawie

Jeszcze w ciągu bieżącego sezonu będziemy świadkami w Poznaniu spotkania międzypaństwowego hokeja na trawie. W dniu 3 listopada na Stadionie im. 22 Lipca zmierzą się reprezentacje Polski-B i NRD-B. W drużynach mogą wystąpić jedynie tacy zawodnicy, którzy dotąd nie reprezentowali barw swych państw w spotkaniach międzypaństwowych. Chodzi w tym przypadku o szkolenie „narybku”.

W reprezentacji Polski wystąpią hokeiści Poznania, Gniezna, Warszawy i Śląska.

Pierwszym występem naszej reprezentacji w przyszłym roku będą dwa międzypaństwowe mecze we Francji.

Francuski Związek Hokeja na Trawie zgodził się na rozegranie 23 marca 1958 r. dwóch spotkań: reprezentacji seniorów i juniorów.

Jakkolwiek termin ten jest dla naszych hokeistów zbyt wczesny, władze PZHT zgodziły się na rozegranie obu spotkań, gdyż będą one pierwszą próbą naszych zawodników przed turniejem o Puchar Europy. (tp)

Kobiety mecz piłkarski we Wrocławiu

W obecności 10 tys. widzów odbył się we Wrocławiu pierwszy w tym mieście mecz piłkarski kobiet między drużyną wrocławską Słasy a Koroną Kraków. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem krakowianek 1:0.



Koleżny Jerzego Mielocha, motocykliści poznańskiej Unii, oddali ostatnią przystań serdecznemu towarzyszeniu, niosąc na barkach trumnę z jego zwłokami do rodzinnego grobu. (x) Fot. K. Przychodźki

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Ostatnia niedziela zakończyła się bardzo niepomyślnie dla piłkarzy Szamotuł. Sparta I pokonana została w meczu o puchar POZPN przez Węlnę Rogoźno 1:2. Concordia z Murowanej Gośliny pokonała rezerwy Sparty, również w ramach rozgrywek o puchar 3:0. Juniorzy Sparty zremisowali w Obryku z LZS 1:1.

W meczu o wejście do klasy A Sparta z Wronek uzyskała z silnym zespołem Witkova LZS 1:1, umacniając tym przodownictwo w tabeli.

Próba motocyklowa dla seniorów

Z okazji Tygodnia LPZ zorganizowano raid seniorów dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Do zawodów stanęła wyborowa stawka motocyklistów m. in. prezes PZM — Okręg Poznań, Konrad Bukowski i in. Kierowcy musieli przejechać trasę 125 km i pokonać cztery odcinki jazdy stylowej oraz jazdę zółtą.

Wyniki: 125 cm³ — 1) Marek Mikolajczak (LPZ), 2) Fr. Mączynski (Warta); 250 cm³ — 1) Henryk Skowron (LPZ), 2) Bol. Bera (AZS), 3) R. Kossakowski (LPZ); kat. 500 cm³ — 1) Zygm. Hamelka (Unia), 2) Wł. Kaczmarek (Unia).